

Uniwersytet Warszawski
Wydział Orientalistyczny

Zofia Zaremba

Nr albumu 322043

**Obraz kibucu w twórczości Amosa Oza oraz
przyrównanie do jego wizji wybranych opowiadań ze
zbioru "Ba-Otobus Ha-Aharon" Dana Szawita**

Praca licencjacka
w Zakładzie Hebraistyki

praca wykonana pod kierunkiem
dr. Angeliki Adamczyk
w Zakładzie Hebraistyki

Warszawa, 2014

Oświadczenie kierującego pracą

Oświadczam, że niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

Data

podpis kierującego pracą

Oświadczenie autora

Świadom odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca dyplomowa została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Data

podpis autora pracy

Streszczenie

Praca prezentuje wizerunek unikatowej społeczności zawarty w twórczości izraelskiego pisarza oraz wieloletniego mieszkańca kibucu, Amosa Oza. Informacje zostały zebrane na podstawie czterech utworów prozatorskich oraz dwóch esejów. Analiza dzieł została poprzedzona opisem biografii pisarza, oraz rozdziałem prezentującym jego dorobek twórczy, zarówno w języku hebrajskim, jak i polskim. Oprócz tego, czytelnikowi została przedstawiona sylwetka innego izraelskiego pisarza, Dana Szawita, jego twórczość, oraz analiza dwóch opowiadań jego autorstwa, pod kątem stosunku autora do wspólnoty kibucu. Najważniejszym elementem poddanym analizie w niniejszej pracy, są relacje pomiędzy jednostką, a resztą wspólnoty.

Słowa kluczowe

Amos Oz

kibuc

Dan Szawit

jednostka

wspólnota

społeczność

lata sześćdziesiąte

pionierzy

młode pokolenie

Dziedzina pracy

08900 (inne nauki humanistyczne)

Spis treści

1. Wstęp	5
2. Sylwetka Amosa Oza	7
2.1. Biografia	7
2.2. Twórczość	10
3. Analiza dzieł Amosa Oza	16
3.1. „Ha- Kibuc Ba- Zman Ha- Ze” i „Mahszawa Al Ha- Kibuc”	16
3.2. „Tam, gdzie wyją szakale”	20
3.3. „Może gdzie indziej”	25
3.4. „Spokój doskonały”	33
3.5. „Wśród swoich”	39
4. Sylwetka Dana Szawita	45
4.1. Biografia	45
4.2. Twórczość	46
5. Analiza opowiadań "Ba- Otobus Ha- Aharon" i "Ba- Szlihut" Dana Szawita	48
6. Porównanie wizji kibucu zawartej w twórczości Amosa Oza i opowiadaniach Dana Szawita i podsumowanie	52
7. Bibliografia	54

1. Wstęp

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie wizji kibucu zawartej w dziełach Amosa Oza, jednego z najbardziej znanych pisarzy izraelskich, zarówno w swojej ojczyźnie, jak i na świecie. Współcześnie także w Polsce jest on najpopularniejszym pisarzem izraelskim, większość jego dzieł jest przetłumaczona na język polski. Z kolei twórczość Dana Szawita, spośród której dwa opowiadania zostały poniżej omówione, nie jest znana szerszemu gronu czytelników, co wynika między innymi ze sporadycznego tłumaczenia jej na inne języki. Obaj pisarze dobrze poznali realia życia w kibucu – Amos Oz mieszkał w nim ponad trzydzieści lat, zaś Dan Szawit w kibucu się urodził i mieszka tam do dziś.

Amos Oz oraz Dan Szawit podejmują tematykę życia w unikatowej na skalę światową społeczności, stanowiącej komunę, do której przynależność jest dobrowolna. Kibuce przez wiele lat były gospodarstwami wiejskimi (dużych rozmiarów), w których zajmowano się głównie pracą na roli, dzięki czemu cechowała ich samowystarczalność. Obecnie większość z nich stanowi przedsiębiorstwa, każde zaś specjalizuje się w innej branży, spotyka się też coraz częściej kibuce miejskie. Wszyscy członkowie pracują dla dobra całej wspólnoty, w zamian za co mają zapewnione darmowe, wspólne miejsce zamieszkania. Pierwszy kibuc, Degania, powstał w roku 1909 w Galilei. Ideologicznie ruch ten wywodzi się z socjalizmu, a pierwotnie celem, dla których kibuce powstawały, było zakładanie w Palestynie nowych osad przez europejskich Żydów i współtworzenie gospodarki mającego powstać państwa. W pierwszej połowie dwudziestego wieku zazwyczaj były to kibuce obronne, dlatego zakładano je w strategicznych politycznie punktach, aby w ten sposób zdobywać nowe tereny, zaś po powstaniu Państwa Izrael przy jego granicy, w celu jej obrony przed atakami państw sąsiednich. Przez wiele lat istnienia ruchu kibucowego nie otrzymywali oni wynagrodzenia w postaci pieniędzy, a całe wyposażenie było wspólne. Dbano też o osłabianie więzi rodzinnych, z zamiarem kształtowania poczucia przywiązania do całej wspólnoty. Od lat siedemdziesiątych w ruchu kibucowym zachodzi wiele zmian, na co wpływ mają przeobrażenia, jakim ulega całe społeczeństwo izraelskie. Obecnie w przeważającej ilości kibuców istnieje własność prywatna, a dzieci mieszkają z rodzicami, nie zaś z resztą rówieśników. W 2000 roku z połączenia dwóch innych organizacji, istniejących wiele lat, Zjednoczonego Ruchu Kibucowego (Ha- Tnua Ha- Kibucit Ha- Meuchedet) i Kibucu Krajowego organizacji Ha- Szomer Ha- Cair (Ha- Kibuc Ha- Arci Ha- Szomer Ha- Cair)

powstał Ruch Kibucowy. Jego zadaniem jest reprezentowanie interesów wspólnot kibucowych. Obecnie kibuce zamieszkuje około dwóch procent ludności Izraela.¹

Należy podkreślić, że brakuje szerszych opracowań dzieł Amosa Oza stricte pod kątem stosunku pisarza do tego rodzaju wspólnoty. W większości należą do nich rozdziały prac oraz artykuły w czasopismach literackich dotyczących ogółu jego twórczości. Z kolei analizy prac autorstwa Dana Szawita dotyczących kibucu są bardzo nieliczne. Analizując poszczególne dzieła Amosa Oza, autorka pracy oparła się na własnych refleksjach, przydatne były również opracowania, przede wszystkim artykuły z czasopism i stron internetowych.

Analizie zostały poddane trzy powieści oraz jeden zbiór opowiadań Amosa Oza w tłumaczeniach na język polski, a także dwa eseje pisarza w języku hebrajskim. Omówione w pracy opowiadania Dana Szawita również nie zostały przetłumaczone na język polski.

Pierwszy rozdział pracy stanowi przedstawienie biografii Amosa Oza, przy pisaniu której bardzo pomocna była powieść autobiograficzna pisarza, której tytuł w języku polskim brzmi „Opowieść o miłości i mroku”. W drugiej części rozdziału pierwszego zaprezentowany został dorobek twórczy pisarza. Wymieniono tytuły dzieł w języku hebrajskim oraz ich przekładów w języku polskim. Kolejne rozdziały pracy stanowią analizę poszczególnych dzieł Amosa Oza. Następnie, opisana została sylwetka Dana Szawita oraz jego twórczość wraz z wymienionymi hebrajskojęzycznymi tytułami. Ostatni rozdział pracy, stanowi zakończenie, będące również porównaniem wizji kibucu w twórczości obu wymienionych pisarzy.

Najważniejszym tematem poruszonym w analizowanych dziełach przez obu pisarzy, są kontakty pomiędzy kibucnikami a resztą wspólnoty i ich przeżycia i przemyślenia z tym związane. Dlatego też słuszne wydaje się być stwierdzenie, że perspektywa, z jakiej widziany jest w tych dziełach kibuc, jest bardzo osobista i intymna. Jak się okazuje, przedstawione odczucia bohaterów związane z jakością życia w kibucu i relacjami z otaczającymi ludźmi są w przeważającej części przykre, negatywne, co nieco jaskrawiej jest przedstawione przez Dana Szawita, niż przez Amosa Oza. Utwory dwóch pisarzy różnią się jedną, dość zauważalną cechą – opowiadania Dana Szawita cechuje większy subiektywizm, gdyż swoje wewnętrzne przeżycia prezentuje wyłącznie jeden, główny bohater, zaś Amos Oz oddaje głos kilku osobom, wydającym się być podobnie ważnymi w całej fabule.

Autorka pracy ma nadzieję, że niniejsza praca przyczyni się do uporządkowania i lepszego zrozumienia obrazów kibuców zaprezentowanych przez Amosa Oza i Dana Szawita.

¹ Przedstawione informacje na temat kibuców, zostały oparte na: (Skolnik Fred, Berenbaum Michael, 2007, tom 12, s. 121) oraz wiedzy własnej.

2. Sylwetka Amosa Oza

2.1. Biografia

Amos Oz urodził się 14 maja 1939 roku w Jerozolimie, w dzielnicy Kerem Avraham.² Był on jedynym synem Fani Mussman i Ariego Klausnera, dwojga imigrantów z Europy Wschodniej.³

Dzieciństwo Oza przypadło na bardzo burzliwy okres w dziejach Palestyny. Kiedy się urodził, należała ona do Mandatu Brytyjskiego (1922-1948), który powstał zgodnie z ustaleniami Traktatu Wersalskiego i zakończył się wraz z powstaniem Państwa Izrael. Oz miał dziewięć lat, kiedy to w nocy z 14 na 15 maja 1948 roku Izrael ogłosił swoją niepodległość. Następnego dnia, pięć arabskich państw sąsiednich (Egipt, Libia, Jordania, Syria, Irak) nieprzychylnych utworzeniu państwa żydowskiego, rozpoczęło inwazję na Izrael. Wojna o niepodległość, trwająca rok, zakończyła się 20 lipca 1949 roku. W założeniach ONZ Jerozolima wraz z okolicznymi wioskami miała pozostać strefą neutralną podczas tworzenia w Palestynie Państwa Izrael. Nie udało się zrealizować tych planów i już w maju 1948 roku izraelska Hagana⁴ oraz jordański Legion Arabski⁵ rozpoczęły walki o miasto. Jordańczykom udało się zdobyć Stare Miasto i wysiedlić z niego całą zamieszkałą ludność żydowską. Na czas walk w mieście Amos wraz z rodzicami i sąsiadami byli zmuszeni zabarykadować się w domu i aż do września tamtego roku⁶ nie wychodzić na zewnątrz:

„Nasze ciasne, suterenowe mieszkanie stało się poniekąd schronem dla mieszkańców wyższych pięter, gdyż wydawało się osłonięte przed ostrzałem artyleryjskim i karabinowym.

² Przedstawione informacje biograficzne zostały oparte na następujących źródłach:

- Oz Amos, „Opowieść o miłości i mroku”, Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa, 2005
- Bouskila Daniel, „Life and Times of Amos Oz Traced in New Anthology”, 2009, w: „Jewish Journal”, [online], (dostęp: 08.11.2013), dostępny w internecie: http://www.jewishjournal.com/yom_haatzmaut/article/life_and_times_of_amos_oz_traced_in_new_anthology_20090429
- Łupak Sebastian, „Amos Oz. Kibuc, mój dom.”, 2013, w: „Newsweek Polska”, [online], (dostęp: 10.11.2013), dostępny w Internecie: <http://kultura.newsweek.pl/amos-oz--kibuc--moj-dom,102303,1,1.html>

³ Ojciec Amosa Oza pochodził z Wilna a matka z niewielkiej miejscowości Równe na Ukrainie. Fania Mussman przybyła do Izraela w 1934 roku, Arie Klausner w 1933. Kilka lat później poznali się na uniwersytecie w Jerozolimie. (Oz Amos, 2005)

⁴ Żydowska organizacja bojowa założona w 192 roku. Przed powstaniem Państwa Izrael dbała o bezpieczeństwo Żydów mieszkających w Palestynie. ("הגנה": קלרמן אבידן: "הגנה")

⁵ Arabskie siły zbrojne, utworzone w 1923 roku z inicjatywy Protektoratu Brytyjskiego. Miały one za zadanie utrzymany porządku w części Palestyny położonej na wschód od rzeki Jordan. (Cunningham John, „Arab Legion”)

⁶ W czerwcu 1948 nastąpiło zawieszenie broni w Jerozolimie, miasto zostało podzielone na dwie strefy: część zachodnia należała do Żydów, część wschodnia, wraz ze Starym Miastem do Jordanii. Obie części oddzielono betonowym murem. (Skołnik Fred, Berenbaum Michael, 2007, tom 11, s. 178)

(...) gnieździło się tam niekiedy dwadzieścia, a nawet dwadzieścia pięć osób, leżących na materacach i matach: sąsiedzi, obcy, znajomi, uchodźcy z przygranicznych osiedli. (...) Co kilka minut, gdy lądował pocisk artyleryjski, cały pagórek dygotał, a wraz z nim chwiały się w posadach kamienne budynki.” (Oz Amos, 2005: 412, 413)

W 1947 roku Amos Oz uczęszczał do męskiej szkole religijnej „Tachkemoni”, jednakże tylko przez kilka miesięcy, gdyż w grudniu tego roku zamknięto szkoły w Jerozolimie, z powodu wzrastającego napięcia w stosunkach izraelsko- arabskich i zagrożenia wojną.⁷ Po zakończeniu wojny niepodległościowej ponownie otwarto szkołę, gdzie Oz uczył się do roku 1953, kiedy to został przeniesiony do gimnazjum „Rechawia”. Od następnego roku kontynuował naukę w kibucu.

W 1952 roku, kiedy miał 14 lat, jego matka, chorująca na ciężką depresję, popełniła samobójstwo, zażywając tabletki nasenne. Dwa lata po tym wydarzeniu, Amos Oz wyprowadził się z rodzinnego domu i zamieszkał w kibucu Chulda. To właśnie tam zmienił nazwisko z Klausner na „Oz” (עוז), gdyż ten wyraz po hebrajsku oznacza „siłę”. Wydaje się, że tym nazwiskiem starał się dodać sobie tężyzny, zarówno fizycznej jak i psychicznej, tak bardzo cenionej w społecznościach kibuców. Dorastającemu nastolatkowi brakowało tego poczucia siły, co sam przyznaje:

„(...) błądy między opalonymi, chudy jak ćwierć kurczaka wśród roślących, barczystych młodzieńców, niestrudzony gaduła pośród małowównych(...) tylko ja byłem marzycielską duszą w eterycznym ciele.” (Oz Amos, 2005: 566)

Przybywając do kibucu chciał niejako zmienić swoją tożsamość. Przestał wyznawać poglądy polityczne⁸, które wpajał w niego od urodzenia ojciec, Arie Klausner. Opowiedział się za syjonizmem socjalistycznym, faworyzowanym przez ruch kibucowy. Pragnął przestać być intelektualistą, tak jak członkowie jego rodziny, chciał się stać prostym robotnikiem. Z jednej strony przeżywał okres młodzieńczego buntu przeciw swojemu ojcu, z drugiej był zafascynowany ideologią kibucu. Chciał rozpocząć nowy okres w swoim życiu.

Pragnął być taki jak inni kibucnicy. Nie tylko wyglądać, ale też myśleć i czuć jak oni. Można także powiedzieć, że starał się wyzbyć swojej wrodzonej wrażliwości. Jednak okazało się, że nie jest w stanie przezwyciężyć swojej miłości do literatury. To właśnie w kibucu Amos Oz zaczął pisać. W jednym z wywiadów przyznaje on, że życie w kibucu nie należało

⁷ Skolnik Fred, Berenbaum Michael, „Jerusalem” w „Encyclopedia Judaica”, tom 11, s. 177, Macmillan Reference USA, 2007

⁸ Syjonizm rewizjonistyczny

do łatwych, jednak stanowiło doskonałe miejsce do obserwowania ludzkich zachowań, i, jak sam to określił, „laboratorium wiedzy o człowieku”. Z biegiem czasu chciał poświęcać więcej czasu na pisanie książek, jednak niełatwo było pogodzić twórczość literacką z pracą fizyczną. Początkowo zarząd kibucu zgodził się na to, aby Oz przeznaczył jeden dzień w tygodniu na pisanie. Kiedy jego dzieła zaczęły przynosić zyski budżetowi wspólnoty (zarobki każdego jej członka były wspólne), pisarzowi udostępniano coraz więcej czasu.

W kibucu pisarz ukończył szkołę średnią i odbył służbę wojskową. W 1961 roku zarząd kibucu Chulda zdecydował o wysłaniu Amosa Oza na studia, gdyż potrzebny był miejscowy nauczyciel. Ukończył on filologię i filozofię na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, po czym wrócił do wspólnoty aby wykonywać powierzone mu przez kibuc role (uprawa ziemi i nauczanie w kibucowej szkole średniej) oraz tworzyć .

Walczył w Wojnie sześciodniowej w 1967 roku na froncie synajskim oraz w Wojnie Jom Kippur na Wzgórzach Golan w 1973 roku.

Po zakończeniu Wojny sześciodniowej wstąpił do kilku organizacji, mających na celu zbudowanie dialogu pomiędzy Izraelczykami a Palestyńczykami, takich jak We Od Le-Szalom We Bitahon ("ועוד לשלום וביטחון"), Moked ("מוקד"), Szeli ("שלי") oraz Szalom Achszaw ("שלום עכשיר"). W 2003 roku był jednym z twórców tak zwanej „Inicjatywy genewskiej”. (שוורץ יגאל, 2011: 120)

Mieszkając w kibucu, poznał swoją przyszłą żonę, Nili Zuckerman (obecnie Nili Oz), z którą ma troje dzieci. Z powodu choroby najmłodszego z nich, w 1986 roku rodzina wyprowadziła się z kibucu i zamieszkała w miejscowości Arad, na granicy pustyni Negew.

2.2. Twórczość

Amos Oz jest prozaikiem, eseistą, krytykiem literackim i dziennikarzem, a także profesorem na Uniwersytecie im. Ben Guriona w Beer Szewie, gdzie wykłada literaturę. (Julius Schoeps, 2007). Jest on kandydatem do literackiej Nagrody Nobla, poza tym otrzymał wiele innych nagród za swoją twórczość, między innymi Nagrodę Brennera, Nagrodę Goethego, Nagrodę Bialika, Nagrodę Heinego, Nagrodę Franza Kafki.

Amos Oz był wychowywany w domu, w którym bardzo interesowano się literaturą i to zainteresowanie udało się jego rodzinie rozbudzić także w nim. Niewielkie mieszkanie młodego pisarza, mieszczące ogromne ilości książek, świadczyło o wadze, jaką miało słowo pisane w rodzinie Klausnerów. Amos Oz miał nieustanny kontakt z literaturą:

„Od najmłodszych lat byłem poddawany gruntownemu praniu mózgu: świątynia ksiąg u wuja Josefa w Talpilot, książkowe dyby ojca w naszym mieszkaniu w Krem Avraham, książkowy azyl mamy, wiersze dziadka Aleksandra, powieści, które pisał nasz sąsiad Zarchi, fiszki i kalambury mojego ojca, a także wonny uścisk Szaula Czernihowskiego, rodzynki pana Agnona(...)” (Oz Amos, 2005, 314)

Śmierć matki⁹ była ważnym i bardzo trudnym wydarzeniem w życiu przyszłego pisarza. W swojej biografii pisarz prezentuje metody, jakie podejmował, aby pogodzić się ze stratą. Zmieniały się one w miarę upływu czasu:

„W ciągu pierwszych tygodni i miesięcy (...) Była we mnie tak wielka uraza i złość, że nie starczyło już miejsca na jakiegokolwiek inne uczucie. (...) W miarę jak przestawałem odczuwać nienawiść do matki, zaczynałem gardzić sobą. (...) Po upływie roku czy dwóch (...) zacząłem powoli dostrzegać także ją samą.” (Oz Amos, 2005: 242, 243)

W książce „Between God and Beast: An Examination of Amos Oz's Prose”¹⁰ jest mowa o tym, że dwa lata pomiędzy jej odejściem a wyjazdem do kibucu bardzo ukształtowały jego psychikę, a później wpłynęły na jego twórczość. Szczególnie w pierwszych utworach

⁹ Była ona zawiedziona rzeczywistością życia w Izraelu. W młodości, gdy mieszkała na Ukrainie, była przekonana, że mieszkanie w Ziemi Obiecanej będzie ekscytujące i wolne od trosk życia codziennego, jednak jej marzenia się nie spełniły. Fania i Arie Klausner tęsknili za Europą, miejscem, gdzie się wychowywali. Z drugiej strony wielu ich przyjaciół i członków rodziny zostało zamordowanych podczas II wojny światowej. Obserwując wydarzenia dookoła nich i zauważając rosnącą nienawiść ludności arabskiej skierowanej na Żydów, obawiali się wciąż o swoje życie. (Oz Amos, 2005)

¹⁰ Balaban Avraham, “Between God and Beast: An Examination of Amos Oz's Prose”, Pennsylvania State University Press, 1993

zauważalny jest niepokój – śmierć matki zachwiała jego poczucie stabilności i bezpieczeństwa. (Balaban Avraham, 1993: 11) Jest to tym bardziej dramatyczne, kiedy zdajemy sobie sprawę z tego, że takich doświadczeń nabywał w okresie dojrzewania, czyli w czasie, w którym poczucie wsparcia jest bardzo ważne. Jak się okazało, to matka była dla niego najważniejszą osobą. Ojcu, z którym bliska relacja była trudna do nawiązania, nie udało się stworzyć ciepłej i wspierającej atmosfery w domu. Swoje dzieciństwo, relacje z rodzicami, a także kontakty pomiędzy nimi ukazuje Oz w powieści autobiograficznej „Opowieść o miłości i mroku”,¹¹ Kiedy weźmie się pod uwagę trudną sytuację, w jakiej znajdował się Izrael w czasach młodości Amosa Oza, staje się jasne też, dlaczego w jego utworach (szczególnie w tych najwcześniejszych) nieustannie panuje atmosfera zagrożenia, braku bezpieczeństwa i napięcia. Pisarz wciąż obawiał się arabskich ataków na ludność Izraela. Ten lęk jest widoczny w pierwszym zbiorze opowiadań Oza, „Tam, gdzie wyją szakale”,¹². Eskalacja konfliktu izraelsko – arabskiego jest przedstawiona w powieści „Może gdzie indziej”¹³. Powieść ta prezentuje też życie w kibucu. Innym dziełem Oza, dotyczącym realiów życia tej społeczności jest zbiór opowiadań, wydany dwa lata temu, „Wśród swoich”¹⁴. Relację jednostki, osoby mieszkającej w kibucu z całą wspólnotą przedstawia powieść „Spokój doskonały”¹⁵. Warto wspomnieć również, że Amos Oz był jednym z redaktorów książki pod tytułem „Siah Lochamim”¹⁶, zawierającej wspomnienia i świadectwa członków różnych kibuców, dotyczące wydarzeń związanych z Wojną sześciodniową. (שורץ יגאל, 2011: 120)

W kwestii konfliktu izraelsko – arabskiego Amos Oz opowiada się za istnieniem dwóch państw – Palestyną i Izraelem. Pomimo tego, że za najlepszy sposób rozwiązania konfliktu izraelsko – arabskiego uważa metody pokojowe (taką opinię przedstawia poprzez głównego bohatera powieści „Fima”¹⁷ nie nazywa się pacyfistą – uważa, że w przypadku agresji zbrojnej ze strony arabskich sąsiadów należy się bronić). (Łupak Sebastian, 2013) Kolejną pozycją podejmującą tematykę tego konfliktu jest zbiór esejów pod tytułem „Be-

¹¹ 2002 „Opowieść o miłości i mroku”, Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa, 2005

¹² 1965 „Tam, gdzie wyją szakale”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań, 2010

¹³ 1966 „Może gdzie indziej”, Cyklady, Warszawa, 2010

¹⁴ 2012 „Wśród swoich”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań, 2013

¹⁵ 1992 „Spokój doskonały”, Świat Książki, Warszawa, 2010

¹⁶ 1970 „Siah Lochamim”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań, 2008

¹⁷ 1991 „Fima”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań, 2008

Ecem Jesz Kan Szej Milhamot”¹⁸. Jeśli chodzi o stosunki pomiędzy Żydami i chrześcijanami, pisarz także w tej kwestii apeluje o wzajemną tolerancję i szacunek. Sam deklaruje się jako osoba nie przynależąca do żadnej grupy wyznaniowej. (Balaban Avraham, 1993: 80) Amos Oz wyraża swoje poglądy polityczne w różnych esejach.¹⁹ Zbiory esejów jego autorstwa, dotyczące kwestii politycznych to, między innymi, „Be- Or Ha- Tchelet Ha- Aza”²⁰ i „Na ziemi Izraela”²¹. W innym zbiorze, w „Mi- Mordot Ha- Lewanon”²² skupia się na polityce wewnętrznej i zagranicznej Izraela oraz próbuje określić podejście Izraelczyków do tematu Holokaustu. Książka „Al Midronot Har Gaasz”²³ jest próbą określenia obecnych stosunków pomiędzy Izraelem i Niemcami, a także to, jak wydarzenia, mające miejsce podczas II wojny światowej wpłynęły na kształtowanie się tej relacji.

W kreacji głównego bohatera książki „Pantera w piwnicy”²⁴, Oz przedstawia własne dziecięce przeżycia dotyczące konfliktu arabsko – izraelskiego oraz realia panujące w Jerozolimie w latach czterdziestych ubiegłego wieku. W opowieści tej pisarz wspomina o tym, jak od dziecka uczono go, aby nienawidzić wrogów, jednak on nie do końca potrafił tę nienawiść zrozumieć. Z kolei w książce „Wzgórze złej rady”²⁵, Oz odwołuje się do wydarzenia historycznego, jakim było powstanie państwa Izrael w roku 1948 i opisuje w niej nastrój panujący w Jerozolimie w latach czterdziestych.

Pomimo tego, że najwyraźniej rozwiązywanie konfliktów żydowsko - chrześcijańskich wydaje się mu proste i dość oczywiste, potrafi dokładnie opisać religijną walkę wewnętrzną bohaterów, ich niepewności dotyczące wiary i konieczności życia zgodnie z wyznaniem. (Skolnik Fred, Berenbaum Michael, 2007, tom 15: 555) Tematy związane z religią i filozofią, które często pojawiają się w jego dziełach to kwestia istnienia wolnej woli i przeznaczenia, a także wpływu sił natury na ludzkie życie. (Balaban Avraham, 1993: 80)

Większość swojego życia pisarz spędził w Jerozolimie oraz w kibucu, dlatego bohaterowie jego dzieł także są najczęściej mieszkańcami tych miejsc. Stanley Nash pisze w „Encyclopedia of Modern Jewish Culture”, że są one centrum literackiego wszechświata w

¹⁸ עוז עמוס, "בעצם יש כאן שתי מלחמות", כתר, 2002

¹⁹ W latach sześćdziesiątych Amos Oz był związany z socjaldemokratycznym ruchem "מין היסוד" (Od podstaw). (שוורץ יגאל, 2011)

²⁰ עוז עמוס, "באור התכלת העזה", כתר, 1990

²¹ עוז עמוס, "פה ושם בארץ ישראל", כתר, 2009, przełożona na język polski: Oz A mos, „Na ziemi Izraela”, Niezależna Oficyna Wydawnicza Nowa, Warszawa, 1996

²² עוז עמוס, "ממורדות הלבנון", כתר, 1998

²³ עוז עמוס, "על מדרונות הר געש", כתר, 2006

²⁴ עוז עמוס, "פנתר במרתף", כתר, 1995, przełożona na język polski: Oz A mos, „Pantera w piwnicy”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań, 2009

²⁵ עוז עמוס, "הר העצה הרעה", כתר, 1976, przełożona na język polski: Oz A mos, „Wzgórze złej rady”, Cyklady, 2009

twórczości Oza. Pisarz wnikliwie opisuje życie codzienne w Izraelu, wraz z jego poważniejszymi i drobniejszymi problemami, a kreując bohaterów, ukazuje wizerunek społeczeństwa izraelskiego. W swojej autobiografii wspomina książkę Sherwooda Andersona, „Miasteczko Winesburg”²⁶, która wpłynęła na jego twórczość, pokazując mu zalety pisania o zwyczajnym życiu, zdarzeniach i ludziach, z którymi ma się kontakt na co dzień:

„Natomiast Sherwood Anderson uświadomił mi, że można pisać o tym, co mnie otacza. Dzięki niemu pojąłem nagle, że opisywany świat nie jest zależny od Mediolanu i Londynu, lecz obraca się wokół ręki piszącego, gdziekolwiek się on znajduje: gdzie ty jesteś – tam środek wszechświata.” (Oz Amos, 2005: 545)

Książka „Rymy życia i śmierci”²⁷ przedstawia czytelnikowi proces tworzenia powieści i kreowania postaci przez pisarza. Według Amosa Oza, polega ono na czerpaniu pomysłów dzięki obserwacji ludzi oraz snuciu własnych opowieści na podstawie zdobytych informacji.

W niektórych dziełach pisarza, codzienne wydarzenie stanowią jednak tło dla głębokich przeżyć duchowych, doświadczanych przez bohaterów. W powieści „Dotknij wiatru, dotknij wody”²⁸ zauważalne są elementy realizmu magicznego oraz surrealizmu, a postaci pragną oderwać się od świata rzeczywistego i tęsknią za sferą duchowości. Amos Oz ma w dorobku również powieść utrzymaną w lirycznym nastroju. „To samo morze”²⁹ należy do gatunku prozy poetyckiej.

Trafne jest stwierdzenie, że utwory Oza mają wielopoziomą strukturę. Oz bardzo wnikliwie i precyzyjnie analizuje psychikę swoich postaci, przedstawia ich, często bardzo skomplikowane konflikty wewnętrzne oraz trudności z panowaniem nad własnymi emocjami. Powyższe problemy zostały przedstawione między innymi w dwóch nowelach, wydanych pod wspólnym tytułem „Aż do śmierci”³⁰. Analiza psychologiczna jest zawarta również w powieści „Poznać kobietę”³¹. Można się domyślić, biorąc pod uwagę dokładność opisywanych przeżyć, że niektóre z nich stanowią osobiste doświadczenia pisarza. Bohaterowie dzieł Oza często muszą wybierać pomiędzy Bogiem i szatanem, przestrzeganiem

²⁶ Anderson Sherwood, „Miasteczko Winesburg. Obrazy z życia w stanie Ohio.”, Czytelnik, Warszawa, 1958

²⁷ 2007, 2007, „הריוי החיים והמוות”, עוז עמוס, przełożona na język polski: Oz Amos, „Rymy życia i śmierci”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań, 2008

²⁸ 1973, 1973, „לגעת במים, לגעת ברוח”, עוז עמוס, przełożona na język polski: Oz Amos, „Rymy życia i śmierci”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań, 2008

²⁹ 1998, 1998, „אורו הים”, עוז עמוס, przełożona na język polski: Oz Amos, „To samo morze”, Muza, 2002

³⁰ 1971, 1971, „עד מוות”, עוז עמוס, przełożona na język polski: Oz Amos, „Aż do śmierci”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań, 1996

³¹ 1989, 1989, „לדעת אישה”, עוז עמוס, przełożona na język polski: Oz Amos, „Poznać kobietę”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań, 2008

zasad religii a ich odrzucaniem. Wahają się pomiędzy podporządkowaniem się cielesności lub umysłowi, obyczajom kulturowym albo własnej naturze. (Skolnik Fred, Berenbaum Michael, 2007, tom 15: 557) Zdarza się również, że wciąż są oni skupieni na wydarzeniach z przeszłości, a wspomnienia rzutują na obecne wydarzenia. Można powiedzieć, że w taki sposób patrzą na świat mieszkańcy wioski Tel Ilan, wykreowanej w powieści „Sceny z życia wiejskiego”³².

Pisarz jest przeciwnikiem radykalizmu i fanatyzmu samego w sobie oraz wiary w prawdy absolutne, gdyż według niego nigdy nie można być całkowicie pewnym co do trafności swoich przekonań, na każdą rzecz na świecie można popatrzeć z różnych punktów widzenia. (Balaban Avraham, 1993: 16) Taką opinię wyraża Oz w powieści „Czarna skrzynka”³³ oraz w zbiorze esejów „Jak uleczyć fanatyka?”³⁴.

W dorobku literackim Amosa Oza znajdują się również książki dla dzieci, jedna z nich jest zatytułowana „Nagle w głębi lasu”³⁵. Tematyka jej jest jednak interesująca również dla dorosłych czytelników – przedstawia ona prawa rządzące życiem małej, zamkniętej społeczności oraz osób, które nie do końca się w niej odnajdują, jednak poza odmienną wizją świata, posiadają również niespotykaną odwagę, aby postępować według własnych przekonań. Z kolei książka „Przygoda w Jerozolimie”³⁶ opowiada o przygodach oraz dorastaniu chłopca zamieszkałego w tak ważnym dla Amosa Oza mieście – w Jerozolimie.

W utworach widoczne są wpływy filozofii Karola Gustawa Junga. Pisarz przedstawia opisane przez niego procesy psychologiczne, a w tym celu używa symboli, którymi również posługiwał się ten psychiatra. W kolejnej warstwie jego dzieł ukazane są relacje międzyludzkie, w szczególności relacje rodzinne i partnerskie (zarówno w książce „Mój Michał”³⁷ jak i w „Nie mów noc”³⁸ jest zawarte studium małżeństwa głównych bohaterów). Następne poziomy dzieł Oza skupiają się na zaprezentowaniu stosunków społecznych w Izraelu, oraz na określeni tożsamości współczesnego Izraelczyka, jak na przykład w zbiorze

³² 2009, כתר, "תמונות מחיי הכפר", עוז עמוס, przełożona na język polski: Oz Amos, „Sceny z życia wiejskiego”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań, 2010

³³ 1987, כתר, "קופסה שחורה", עוז עמוס, przełożona na język polski: Oz Amos, „Czarna skrzynka”, Czytelnik, Warszawa, 2005

³⁴ "איך לרפא קנאי? או עורו לנו להתגרש", עוז עמוס, przełożona na język polski: Oz Amos, „Jak uleczyć fanatyka”, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa, 2006

³⁵ 2005, כתר, "פתאום בעומק היער", עוז עמוס, przełożona na język polski: Oz Amos, „Nagle w głębi lasu”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2009

³⁶ 1990, כתר, "סומכי", עוז עמוס, przełożona na język polski: Oz Amos, „Przygoda w Jerozolimie”, Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, Warszawa, 2008

³⁷ 1975, עם עובד, "מיכאל שלי", עוז עמוס, przełożona na język polski: Oz Amos, „Mój Michał”, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, 2007 oraz „Mój Michael”, Czytelnik, Warszawa, 2012

³⁸ 2009, כתר, "אל תגיד לילה", עוז עמוס, przełożona na język polski: Oz Amos, „Nie mów noc”, Czytelnik, Warszawa, 2000

esejów „Kol Ha- Tikwa. Mahszewot Al Zehut Israelit”³⁹. Jedną z najnowszych dzieł Amosa Oza jest książka „Żydzi i słowa”⁴⁰, której współautorką jest córka pisarza, Fania Oz-Salzberger. W książce tej autorzy próbują odpowiedzieć na pytanie, co charakteryzuje Żydów, jak kształtowała się ich kultura przez tysiąclecia, oraz jaki przekaz niosą najważniejsze dla tej grupy teksty. Nie raz Oz podejmuje też próby sportretowania członków należących do różnych grup tego społeczeństwa, czego dowodem jest książka Do najważniejszych grup, pomiędzy którymi są ukazane konflikty i napięcie, należą Żydzi aszkenazyjscy i Żydzi sefardyjscy, Izraelczycy i Arabowie. Tło stanowią opisy krajobrazu kibucu i jego okolic oraz Jerozolimy. Jak już zostało wspomniane wcześniej, zauważalne jest także odczuwanie przez pisarza nieustającego napięcia związanego ze stosunkami Izraela i sąsiadów. (Skolnik Fred, Berenbaum Michael, 2007, tom 15: 557)

Jeśli chodzi o dzieła Amosa Oza związane z krytyką literacką, ma on w swoim dorobku książkę, w której przedstawia własne refleksje na temat twórczości noblisty, Szmuela Josefa Agnona. Książka ta nosi tytuł „Sztikat Ha- Szamaim. Agnon Misztomem Al Elohim”⁴¹. Inną pozycją z dziedziny krytyki literackiej jest zbiór esejów pod tytułem „Opowieść się rozpoczyna. Szkice o literaturze”⁴², analizujących cechy twórczości wielkich pisarzy literatury światowej. Na tej podstawie Amos Oz podejmuje próbę ukazania, w jaki sposób powstają wielkie dzieła literackie.

³⁹ עוז עמוס, "כל התקוות. מחשבות על זהות ישראלית", כתר, 1998

⁴⁰ 2014 , עוז עמוס ופניה עוז- זלצברגר, "יהודים ומילים", כתר, 2014
Fania, „Żydzi i słowa”, Czytelnik, Warszawa, 2014

⁴¹ 1993 , עוז עמוס, "שתיקת השמים: עגנון משתומם אלוהים", כתר, 1993

⁴² 1996 , עוז עמוס, "מתחילים סיפור", כתר, 1996
Oz Amos, „Opowieść się rozpoczyna. Szkice o literaturze”, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa, 1999

3. Analiza dzieł Amosa Oza

3.1. „Ha- Kibuc Ba- Zman Ha- Ze” i „Mahszawa Al Ha- Kibuc”

Eseje „Ha- Kibuc Ba- Zman Ha- Ze” (Kibuc w dzisiejszych czasach) i „Mahszawa Al Ha- Kibuc”⁴³ weszły w skład zbioru esejów zatytułowanego „Be Or Ha- Tchelet Ha- Aza”⁴⁴, wydanego w roku 1979. Esej „Ha- Kibuc Ba- Zman Ha- Ze” pochodzi z roku 1968, został on przetłumaczony na język polski pod tytułem „Myśli o kibucu” i opublikowany w zbiorze esejów „Czarownik swojego plemienia”⁴⁵. Z kolei „Mahszawa Al Ha- Kibuc” z roku 1974, został napisany na podstawie wywiadu przeprowadzonego z Amosem Ozem w listopadzie tego samego roku, nie został przetłumaczony na język polski. Oz przedstawia w tych esejach swoje przemyślenia i opinie na temat obrazu ówczesnego kibucu, a także losy i trudne doświadczenia założycieli i twórców pierwszych kibuców w Palestynie.

W artykule „Ha- Kibuc Ba- Zman Ha- Ze” Amos Oz w pierwszej kolejności wyraża swoją opinię na temat klasyfikowania literatury dotyczącej kibuców. Według niego, nie powinno się jej nazywać „literaturą kibucu”, ponieważ taki rodzaj literatury nie istnieje. Oz nie jest chciałby, aby taka klasyfikacja obejmowała także jego utwory. Tym między innymi tłumaczy swój wyjazd z Jerozolimy, ponieważ każde wielkie miasto stanowi centrum literackie, a każdy twórca jest „szufladkowany” do danej kategorii. Drugim powodem, dla którego Oz wybrał życie w kibucu, jest istnienie najlepszych warunków do obserwowania i poznawania innych ludzi. Podkreśla fakt, że przez dwadzieścia lat, na co dzień stykał się z trzystoma osobami, należących do różnych pokoleń. Mieszkając w kibucu, można doskonale poznać innych członków wspólnoty, gdyż wszelkie cechy ludzkie są wyeksponowane. Według niego, w żadnym innym miejscu, ani na wsi, ani w mieście, nie da się tak dokładnie obserwować innych, ponieważ tam panuje o wiele większa obcość. Pisarz przyznaje jednak, że za możliwość tak bliskiego poznania wielu innych ludzi musiał się odwzajemnić – także o nim wiedziano prawie wszystko, co nie zawsze było dla niego komfortowe.

Pomimo tego, że według Amosa Oza każdy człowiek jest w pewien sposób samotny i nie ma możliwości pełnego porozumienia z innymi ludźmi, w kibucu ta samotność staje się mniej dokuczliwa. Społeczność ta jest porównana do wielkiej rodziny lub klanu, składa się z wielu pokoleń, a każdy jej członek pracuje i poświęca swój czas dla dobra wszystkich, nie zaś dla siebie samego. Kiedy ktoś znajdzie się w trudnej sytuacji, kibuc nie zostawia go samego,

⁴³ W oryginale: "הקיבוץ בזמן הזה" i "מהשבות על הקיבוץ"

⁴⁴ עמוס עוז, "באור התכלת העזה", כתר, 1990

⁴⁵ Oz A mos, „Czarownik swojego plemienia”, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa, 2010

zawsze stara się wspólnie z nim rozwiązać problem. Takiego wsparcia nie można otrzymać w mieście, gdzie jednostka jedynie współtworzy wielką grupę ludzi i nikt nie jest nią zainteresowany. Każdy ma swoje sprawy, pomiędzy ludźmi panuje obcość i w rzeczywistości nikt nie wie, co czuje druga osoba.

Kibuc jest przedstawiony jako miejsce, w którym powiodła się próba zlikwidowania niektórych przyczyn cierpienia ludzkiego oraz choć częściowe wyeliminowanie takich cech ludzi, jak dążność do zdobywania zysków materialnych. Co jeszcze bardziej cenne, udało się dokonać tego bez rozlewu krwi, bez przymusu i „prania mózgu”. Kiedy usunięto zapłatę za pracę w sensie materialnym, zlikwidowano też żądzę pieniądza. Udało się też wyzbyć się hierarchii i relacji między ludźmi, gdzie ktoś dominuje, a ktoś inny jest podporządkowany. Zamiast tego ustanowiono równość i poczucie współodpowiedzialności. Amos Oz twierdzi, że jest to jedyny taki eksperyment w całej historii, który się powiódł. Kluczem do powodzenia stała się dobrowolność przynależności do kibucu. Każdy, kto do niego należy, sam pragnie stosować się do jego zasad i są one dla niego naturalne. Dlatego też nie ma potrzeby wywieszania regulaminu w widocznym miejscu, ani ciągłej indoktrynacji.

Jeszcze jedną zaletą instytucji kibucu jest jej elastyczność, dostosowywanie się do realiów kolejnych dekad, pomimo że pragnie być uważana za niezmienną. Pisarz porównuje ją do człowieka, który wraz z wiekiem nabywa doświadczenia życiowego. W przeciwieństwie do skarg starszego pokolenia kibucników na ówczesną młodzież, która nie rozumie idei kibucu i zmienia go na gorsze, Oz uważa, że kondycja kibucu jest dość dobra. Dziś, według niego, panuje w nim większa tolerancja i odporność na różnego rodzaju problemy. Co więcej, wspólnoty kibuców nauczyły się traktować niepowodzenia i trudne sytuację jako nieodłączną część życia i zdają sobie sprawę, że nie da się znaleźć rozwiązań na wszystkie kłopoty.

Amos Oz próbuje również wyjaśnić przyczynę, dla której instytucja kibucu wciąż utrzymuje się przez kilka pokoleń. Według niego, trwałość kibucu jest zasługą braku jakiegokolwiek osoby, której można by przypisać stworzenie tego ruchu. Jeśli istniałby taki człowiek, z pewnością każda wspólnota cytowałaby (częstokroć bez zrozumienia) jego słowa, oraz wieszałyby portrety z jego podobizną. To przywiązanie do jednej osoby, zdaniem Oza, nie utrzymałoby się w kolejnych pokoleniach, młodym ludziom nie łatwo byłoby „oddawać cześć” komuś, kto bezpośrednio nie odegrał ważnej roli w ich życiu. W ten sposób, organizacja oparta głównie na autorytecie jednej charyzmatycznej osoby, stopniowo by się rozpadła. Pisarz docenia także to, że ruch kibucowy nie przypomina, według niego, organizacji religijnej, posiadającej swoją świętą księgę oraz dogmaty. Wspólnota kibucu stara

się budować swój światopogląd na podstawie własnych dociekań, nie zaś bezkrytycznie przyjmując pewne objawione prawdy.

Esej „Mahszawa Al Ha- Kibuc” skupia się na doświadczeniach pionierów, żydowskich imigrantów z Europy, którzy zakładali w Palestynie pierwsze kibuce. Byli oni młodymi ludźmi, którym europejskie szkoły żydowskie⁴⁶ i organizacje syjonistyczne zajmujące się przygotowaniem emigrantów do wyjazdu do Palestyny⁴⁷ wpajały miłość do tych terenów i przekonywały o jego niezwykłości. Dlatego też młodzież żydowska „z zaśnięzonych miasteczek” znająca doskonale opowieści i dzieła poetów żydowskich wychwalających Ziemię Izraela, była przekonana, że istotnie jest to wspaniała kraina słońca, migdałów, wielbłądów. Ci młodzi ludzie mieli wiele zapału do walki o tereny i pracy przy odbudowie Izraela. Nie spodziewali się jednak tego, że ich organizmy wielu z nich okażą się nieprzystosowane do tak ciężkiej pracy przy budowie osad i kibuców, a także uciążliwego klimatu, nazywanego przez pisarza „bezlitosnym”. Okazało się, że ich nowe życie w Palestynie stało się walką o przetrwanie, a w chwilach krytycznych nie dało się ukrywać tak niepożądanych zachowań, jak dbałość o własne dobro i wygodę. Wielu nie wytrzymało takiego życia i załamywało się, niektórzy wracali do Europy, do „mamy i taty”, część z nich zdecydowała się „spróbować szczęścia” w Ameryce, najmniej odporni zaś popełniali samobójstwo. Ci, którym udało się wytrzymać presję i trudy osadnictwa, byli wybranymi w doborze naturalnym. Mieli nie tylko silne organizmy, ale również psychikę, byli w pewien sposób surowi i powściągliwi, wymagający dla siebie i innych, potrafili żyć ascetycznie i skromnie jak mnisi. Poza tym, można też powiedzieć, że byli fanatykami, tak silnie owładnięci ideologią i poczuciem misji, że pozwoliło im to zapanować nad potrzebami ciała i umysłu. Dzięki temu byli w stanie zmienić się i otworzyć w swoim życiu nową kartę. Uważali się za pierwszych „naprawionych” ludzi, dla których nie liczy się pieniądz i rywalizacja z innymi. Po jakimś czasie jednak okazało się, że nie udało się wyeliminować niektórych negatywnych cech, że wciąż istnieje potrzeba władzy nad innymi, egoizm. Wielu żydowskich imigrantów tęskniło też za Europą, miejscem gdzie dorastali i zdawali sobie, że już nigdy tam nie powrócą. Jest to dowodem na to, że kibuc nie jest w stanie zaspokoić wszystkich ludzkich potrzeb. Z drugiej jednak strony, zdaniem Oza, udaje mu się to najlepiej ze wszystkich formacji i grup ludzi na świecie.

W omawianym eseju pisarz zwraca też uwagę na to, że żaden twór na świecie nie jest dokładnie taki, jakim ludzie chcieliby go uczynić. Tego właśnie stopniowo uczy się ruch

⁴⁶ Warty nadmienienia jest sieć szkół o nazwie „Tarbut”, propagujących naukę języka hebrajskiego.

⁴⁷ Jedną z nich była, powstała w Polsce, organizacja „He- Chaluc” (Pionier).

kibucu, zdając sobie sprawę z tego, że nie jest możliwe podporządkowanie wszystkiego regułom, zasadom i ideologii. Ścisłe przepisy i założenia zostają skonfrontowane z prawdziwymi ludźmi, ze wszystkimi ich wadami i zaletami. Nie jest też możliwe sprawienie, aby wszyscy ludzie byli tacy sami i mieli identyczne dążenia życiowe, ponieważ genetyka rządzi się swoimi prawami i często dzieci okazują się być zupełnie innymi ludźmi niż ich rodzice.

W dwóch opisanych esejach Amos Oz wyraża pozytywną opinię na temat kibucu. Zwraca uwagę na to, że niemożliwe jest wyeliminowanie złych cech w naturze ludzkiej, jednak według niego kibuc jest w stanie zlikwidować choć część z nich.

3.2. Tam, gdzie wyją szakale

„Tam, gdzie wyją szakale” jest to zbiór opowiadań, który jako pierwszy przyniósł pisarzowi szeroki rozgłos, zarówno na terenie Izraela, jak i poza nim. Został wydany w 1965 roku.

Akcja opowiadań rozgrywa się w większości w kibucu położonym w północnej części Izraela, jednak wydarzenia w „Dziwnym ogniu” umiejscowione zostały jedynie w Jerozolimie, w „Klasztorze trapistów” w izraelskiej bazie wojskowej oraz na drogach w stronę Jerozolimy, a w „Nim przyszedł jego czas” częściowo w kibucu, jednak przede wszystkim w Jerozolimie.⁴⁸ Skupienie się przede wszystkim na dwóch miejscach, kibucu i Jerozolimie nie jest przypadkowe – Amos Oz spędził w nich wiele lat swojego życia. W przypadku tej książki, wydarzenia rozgrywające się w wielkim mieście oraz refleksje z nich płynące, wydają się mieć znaczenie uniwersalne (Balaban Avraham, 1993), nie odnoszące się jedynie do rzeczywistości kibucu. Można zauważyć, że wszystkie opowiadania stanowią jedną całość, wzajemnie uzupełniają się.

W większości dzieł Oza dotyczących kibucu panuje atmosfera niepokoju i zagrażającego niebezpieczeństwa, jednak w „Tam gdzie wyją szakale” jest ona niemalże przytłaczająca. Można odnieść wrażenie, że w kibucu ani na chwilę nie można się zrelaksować, gdyż nie jest to miejsce bezpieczne. Zagrożenie stanowią tu Arabowie, najwięksi wrogowie Izraelczyków, próbujący ich zabić oraz odebrać im ziemię.⁴⁹ Są oni niejako utożsamiani z siłami natury, a symbolizują ich szakale, które nocą zdradzają swoją obecność w okolicy poprzez wycie. W nocy natura stanowi największe zagrożenie dla mieszkańców kibucu. Sady i pola położone w pobliżu ogrodzenia kibucu, w ciągu dnia są jasne i dobrze znane. W nocy zaś przemykają przez nie dzikie zwierzęta i oraz ludzie należący do beduińskich plemion nomadycznych. Wtedy to natura budzi się do życia i wysyła kibucnikom nieprzyjazne sygnały, mówiące o tym, że ta ziemia nigdy nie należała do nich, oraz że nie są tu mile widziani. Zarówno zwierzęta, jak i Arabowie traktują ich jak

⁴⁸ Akcja ostatniego opowiadania, „Na tej przeklętej ziemi” rozgrywa się w czasach biblijnych. Oz przedstawił w nim opowieść o Jefte, zaczerpniętą z Księgi Sędziów. Nie odnosi się ono bezpośrednio do życia w kibucu, jednak można w nim zauważyć pewne cechy twórczości Oza, dzięki którym opowiadanie to pasuje do reszty książki. Posiadłość swojego ojca, w której wychowywał się Jefte, leży, podobnie jak kibuc Chulda, przy granicy Izraela i wrogiemu Ammonu. Oprócz tego, w postaci Jeftego Oz zawarł część siebie – Jefte jest synem Izraelity i ammonickiej niewolnicy, dlatego wciąż powtarza, że nie należy do żadnego z tych królestw. Amos Oz, wyprowadzając się z domu do kibucu i zmieniając nazwisko, również miał problem z określeniem swojej tożsamości, gdyż nie czuł się zupełnie swobodnie ani w nowym, ani w poprzednim miejscu zamieszkania.

⁴⁹ Amos Oz sam nie czuł się w kibucu bezpiecznie. W latach pięćdziesiątych arabscy terroryści mieli swoje siedziby w pobliżu kibucu Chulda. W roku 1965 zaatakowali kibuc i zdołali zniszczyć jeden z jego budynków. Aż do wojny sześciodniowej w okolicach Chuldy była wytyczona granica Izraela i Jordanii, tak więc kibuc był narażony na nieustanne zagrożenie i ataki ze strony wrogiemu Izraelowi sąsiada (Balaban Avraham, 1993)

nieproszonych gości. Wycie szakali słyhać także podczas walk pomiędzy Izraelczykami a Jordańczykami, co wzmaga poczucie niebezpieczeństwa. Wokół ogrodzenia kibucu są ustawione latarnie, tworzące oświetlony krąg, jednak jak się okazuje, są one w stanie rozjaśnić tylko bardzo niewielki obszar, co stanowi metaforę na temat niemożności zapanowania przez mieszkańców kibucu nad nocnymi siłami natury. Przy granicy światła i ciemności gromadzą się stada szakali próbujące wtargnąć do środka.

Apogeum wrogości tych sił stanowi nocna burza. Czytając opowiadanie „Wydrążony kamień” dowiadujemy się o zniszczeniach, jakich dokonała, o przewróconych słupach telegraficznych, zerwanych dachach, zdemolowanych sadach i rannych strażnikach nocnych. Nocna nawałnica przyczyniła się do czasowej dezorganizacji życia w kibucu, gdyż z jej powodu odcięty został dopływ prądu i wody. Co ciekawe, jak się okazuje, miała ona miejsce jedynie w kibucu, natomiast okoliczne wioski nie odniosły żadnych szkód. Niewykluczone, że autor stara się przez to zaznaczyć różnicę pomiędzy wsią izraelską, a kibucem i ich znaczeniem dla przyrody. Wieś nie sprzeciwia się jej w tak dużym stopniu, jej mieszkańcy żyją z nią w zgodzie, tak samo jak wiele setek żyli na tej ziemi Arabowie. Być może kibuc stanowi coś, co w rażący sposób stara się odciąć od natury, stworzyć własne zasady. Jest on tworem skrajnie nienaturalnym, sztucznym.

Sfera natury i dzikości zagraża kibucowi, jednak niektórych jego członków pociąga. Dwie młode kobiety, występujące w dwóch, pozornie niezależnych opowiadaniach, nie mogą się oprzeć urokowi tego nieznanego im świata, co w obu przypadkach okazuje się prowadzić do tragedii. O podobieństwie dwóch sytuacji może również świadczyć zbieżność imion – pierwsza z nich, z opowiadania „Tam gdzie wyją szakale” to Galila, zaś Geula jest bohaterką opowiadania „Koczownik i żmija” (Balaban Avraham, 1993). Obie kobiety urodziły się w kibucu, zatem można stwierdzić, że w przeciwieństwie do ich rodziców, których historia życia nie jest ograniczona jedynie do mieszkania w tej społeczności, którzy sami zbudowali kibuc w dorosłym wieku, przynależą one całkowicie do tego świata. Niewykluczone, że Oz wybrał na bohaterki kobiety z taką historią życia, aby zwrócić uwagę, że nawet osoby, będące „produktem” kibucu, wychowywane od urodzenia w ideologii ruchu kibucowego, nie są całkowicie oderwane od natury i na swój sposób tęsknią za dzikością. Jednakże przez to, że zawsze uczono je, że nie powinny zadawać się z członkami plemion arabskich i beduińskich, że należy wieść życie poukładane oraz służące szczęściu całej wspólnoty, mają poczucie winy z powodu swojej słabości do sfery natury i próbują jej zaprzeczyć. Galila jest jednocześnie zafascynowana, jak i zgorszona Matatiahu Damkowem, człowiekiem bardzo tajemniczym, śniącym o zagładzie cywilizacji przez barbarzyńców. Jego pierwotność podkreśla także

wygląd zewnętrzny, gdyż w pewien sposób przypomina dzikie zwierzę. Jak się okazuje, Matatiahu jest ojcem Galili, przez co można stwierdzić, że tak naprawdę należy ona do świata dzikiego, wyrosła z niego. Wieść o swoim prawdziwym rodzicu oznacza jednak zburzenie jej całego dotychczasowego światopoglądu i poczucia tożsamości, dlatego to wydarzenie można określić jako katastrofę w jej życiu. Geula również zostaje przez naturę zaatakowana, jednak skutkiem tego jest jej śmierć. Podczas samotnego wieczornego spaceru w sadach rozmawia z młodym mężczyzną, członkiem plemiona beduińskiego, które osiedliło się w pobliżu kibucu. Upokarza go, a mężczyzna ucieka. Po rozmowie jest w bardzo trudnym stanie, nie może zapanować nad swoimi emocjami – jednocześnie obwinia się o dopuszczenie do pogawędki, z drugiej pragnie nawiązać bliższe kontakty z Beduinem. W pewnym momencie pada wyczerpana w jednym z kibucowych ogródków, następnie na wpół przytomną kobietę kąsa jadowity wąż, wskutek czego umiera. Wąż ten może być utożsamiany z Beduinem (Balaban Avraham, 1993), jakoby człowiek ten pod postacią węża karał dziewczynę za poniżenie. Sytuacje, w jakich znajdują się dwie bohaterki sugerują brak bezpieczeństwa w kibucu, zarówno psychicznego, jak i fizycznego. Zdaje się, że siły natury zawsze znajdują sposoby, aby wyrządzić krzywdę członkom tej wioski, jednak mają w tym określony cel – jest nią zemsta za zawłaszczenie ziemi od wieków należącej do świata przyrody, oraz łamanie jej praw. Brak poczucia bezpieczeństwa w kibucu podkreśla też opis przedmiotów należących do wspólnoty, zawarty w opowiadaniu „Tam, gdzie wyją szakale”. Oz nadaje im cechy ludzkie, pisze, że w upalne dni rozgrzane części sprzętów przy dotknięciu „odpowiadają rozżarzoną nienawiścią”. Nawet materia, którą kibucnicy sobie podporządkowali, okazuje się buntować przeciw jej użytkownikom, zupełnie tak, jak otaczająca kibuc dzika przyroda.

Na uwagę zasługuje prezentacja postawy młodego pokolenia wobec sąsiadujących Beduinów zawarta w opowiadaniu „Koczownik i żmija”. Ci koczownicy dopuszczają się drobnych kradzieży w kibucu, jednak nikt nie jest w stanie im ich udowodnić, nawet policja okazuje się bezradna – są nieuchwytni. Starsi kibucnicy starają się znaleźć pokojowe rozwiązanie tej kwestii. Kierownik kibucu przeprowadza rozmowę z przywódcą plemienia, jednak gdy i ta metoda zawodzi, zwołuje on naradę. Młodzi mężczyźni okazują się być bezwzględni i brutalni. Według nich, jedynym sposobem jest dokonanie samosądu w osadzie beduińskiej. Podczas narady, kiedy to starszyzna nawołuje ich do dialogu, młodzi ignorują ich słowa i wyruszają wraz z bronią do osady. Narrator opowiadania należy do grupy młodych mężczyzn i wykonuje to, co zarządziła reszta rówieśników. Ma jednakże poglądy zbliżone do opinii starszyny kibucu, według niego nie powinno się tak traktować tych ludzi, jednak nie chce się wyróżniać spośród grupy.

Kolejnym zagadnieniem zawartym w zbiorze opowiadań, a uwypuklonym w opowiadaniu „Tchnienie wiatru” jest dramat jednostki – członka kibucu. Zostały tu przedstawione przeżycia osoby należącej do starszego pokolenia, dawnego pioniera i aktywisty ruchu kibucowego Szymszona Scheinbauma oraz jego syna, wychowanego w kibucu żołnierza należącego do jednostki spadochroniarzy Gedeona Szenhawa. Szymszon Scheinbaum, podobnie jak wielu innych wiekowych bohaterów dzieł Amosa Oza, jest osobą oddaną ideologii, przedkładającą ją nad własne interesy i rodzinne ciepło.⁵⁰ Wybrał on życie w swego rodzaju ascezie, jego pokój jest zawsze uporządkowany, zawiera tylko najpotrzebniejsze przedmioty.⁵¹ Codziennie, nawet w dzień wolny od pracy, wstaje on wcześnie i wykonuje codzienne obowiązki, gdyż ważna jest dla niego żelazna dyscyplina, na której opiera się cały ruch kibucowy. Także szczegóły jego wizerunku, jak siedzenie prosto przy stole świadczą o sile woli i panowaniu nad słabościami ciała. Zrezygnował z posiadania rodziny, gdyż jego zdaniem utrudnia ona prawdziwe poświęcenie dla ideologii, odwracając uwagę. Dlatego też spłodził on syna a następnie wyprowadził się od rodziny. Godne podziwu jest to, że także jako wysoko postawiony działacz ruchu, nie rezygnuje z pracy fizycznej, będącej podstawową wartością każdego kibucnika, gdyż nie toleruje on hipokryzji. Posiadanie syna także wydaje się być dla niego kwestią służącą ideologii, gdyż ma się wrażenie, że dla Szymszona jest on ważny jako przyszły kontynuator jego własnego dzieła. Obserwując swojego syna, wydaje się być nim nieco zawiedziony, ponieważ, tak jak reszta jego rówieśników nie ma on, według Szymszona, siły woli ani cech charakteru właściwych oddanym działaczom ruchu. Ma on jednak nadzieję, że chociaż jego wnuki pójdą w ślady dziadka. Podczas pokazu skoków spadochronowych, Gedeon Szenhaw zaplątuje się przez przypadek w druty wysokiego napięcia, a dla stojącego pod nimi tłumu złożonego z mieszkańców kibucu jest to okazja do śmiechu i żartów. Wtedy to okazuje się, jak przykry stosunek ma Szymszon do swojego syna. Ze złości rzuca on w niego kamieniem, ponieważ wstyd mu jest, że nie potrafi on sobie poradzić w trudnej sytuacji na oczach całego kibucu. Ważniejszy okazuje się być dla niego jego własny honor niż przerażenie syna. Jeśli chodzi o Gedeona, jest on osobą, która nie do końca jest w stanie pogodzić się z całkowitą równością

⁵⁰ W opowiadaniu „Wydrążony kamień”, podczas nocnej nawałnicy najbardziej uszkodzone zostają stare budynki wybudowane przed laty przez pionierów w kibucu. Wydaje się to stanowić metaforę obrazującą naturalny upadek i nieaktualność poglądów wyrażanych przez poprzednie pokolenie.

⁵¹ Podobnie jak Szymszon, życie w ascezie wybierają też inni starsi kibucnicy, jak Batja Pinska, bohaterka opowiadania „Wydrążony kamień” lub Fruma Ruminow z powieści „Może gdzie indziej”. W przeciwieństwie do Szymszona mają one jednak tendencję do uskarżania się na swój los i trudy właściwe zaawansowanemu wiekowi, wyrażania nieprzyjemnych uwag innym członkom społeczności oraz zdolności do podejmowania bardzo lekkich prac. Są to osoby nieszczęśliwe, czują się zapomniane przez wszystkich. Obserwując tych bohaterów, można wysnuć opinię, że życie starszych osób jest niełatwe i samotne.

panującą w kibucu oraz z brakiem akceptacji dla wyróżniania się spośród kolektywu. Pragnie, aby choć jeden raz wszyscy zwrócili uwagę tylko na niego, dlatego podczas skoku otwiera dwa spadochrony, aby pozostać w powietrzu dłużej niż reszta żołnierzy:

„Szczęśliwy, odurzony, rozkoszował się utkwionymi w sobie spojrzeniami dziesiątek oczu.

Tylko w nim. W jego cudownym odosobnieniu.” (Oz, 2010: 75)

Można odnieść wrażenie, że potrzebuje on zwrócenia na siebie uwagi, a także bycia odrębną jednostką, nie zaś częścią kolektywu, służącą jego celom. Pod koniec opowiadania Gedeon popełnia samobójstwo na oczach całej wioski. Zakończenie opowiadania przywodzi na myśl słowa zamykające inne powiadania Oza, między innymi te wchodzące w skład książki „Wśród swoich”. Po dramatycznych wydarzeniach następuje opis przyrody, który sugeruje, że osobiste tragedie nie zaburzają trwałości kibucu oraz świata, gdyż ludzkie problemy są ich nieodłączną częścią:

„Tak to już jest z wiatrem, że zrywa się i ustaje, a potem znowu zaczyna wiać. To nic nowego.” (Oz, 2010: 83)

Zbiór opowiadań „Tam, gdzie wyją szakale” przedstawia przede wszystkim nastrój panujący w kibucu, a nastrój ten opiera się poczuciu zagrożenia ze strony dzikiej przyrody i Arabów, traktujących kibuc jako twór nienaturalny, obcy. W zbiorze nie zabrakło prezentacji sytuacji psychicznej młodszych członków kibucu, związanych z pozycją jednostki w tej społeczności, jak i ich kontaktów z przyrodą. Oz w zawałowany sposób przedstawił też poczucie własnej nieokreślonej sytuacji życiowej i związanej z nią niepewność, posługując się postacią biblijnego Jeftego.

3.3. Może gdzie indziej

Powieść „Może gdzie indziej” została wydana w 1966 roku. Mimo że opublikowano ją zaledwie rok po zbiorze opowiadań „Tam, gdzie wyją szakale”, zawiera ona pewne istotne różnice w stosunku do niego. Najważniejszą z nich jest zupełnie inna atmosfera panująca w powieści. Podczas gdy czytając „Tam, gdzie wyją szakale” odczuwa się przejmujący niepokój i swego rodzaju przygnębienie, w „Może gdzie indziej” sposób przedstawiania zdarzeń i samego kibucu posiada pierwiastek humorystyczny⁵² i groteskowy, a przykre i drażniące elementy i zjawiska są niejako maskowane lub bagatelizowane.

Akcja powieści rozgrywa się w kibucu Mecudat Ram, położonym w północno – wschodniej części kraju, w okolicach rzeki Jordan, z dala od większych miast. Leży on na równinie, sąsiaduje ze skalistymi i stromymi górami, należącymi do nieprzyjaciół, Arabów. Podobnie jak przy pisaniu książki „Tam, gdzie wyją szakale”, także tutaj Oz odniósł się do własnych doświadczeń związanych z bliskim sąsiedztwem kibucu Chulda i granicy z Jordanią. W pierwszym rozdziale powieści znajdujemy dokładniejszy opis krajobrazu kibucu i jego okolic. Wyraźny jest kontrast między wyglądem pobliskich gór, których skały, o zaostrzonych brzegach i nieregularnych kształtach nadają im groźny wygląd świadczący o działaniu dzikiej natury, a terenem oraz sadami kibucu, gdzie cała ziemia jest zadbana i podzielona na równe prostokąty:

„Symetryczna architektonika kibucu Mecudat Ram sama w sobie jest już wyrazem sprzeciwu wobec rozgardiaszu natury, kierującego na nią z wysoka tajemnicze posepne spojrzenie.” (Oz, 2010: 10)

Domy i budynki, ustawione w równych rzędach, są do siebie bardzo podobne, mają białe ściany oraz czerwone dachy. Mieszkania ludzi młodszych są oddalone od tych, które należą do starszych członków kibucu, co już wstępnie może sugerować pewien dystans lub napięcie pomiędzy różnymi grupami wiekowymi. W powieści tej, podobnie jak w książce „Spokój doskonały” zauważyć można przeciwstawienie zewnętrznego wyglądu kibucu krajobrazowi europejskich wsi i miasteczek, w których wychowywała się większość późniejszych kibucników. W kibucu nie można znaleźć dzikich, tajemniczych zakamarków ani interesującego nieuporządkowania:

⁵² Amos Oz „puszcza oko” do czytelnika, poprzez opinię wyrażoną przez jednego z bohaterów, jakoby kibuc był miejscem tak ciekawym, że powinno się o nim napisać powieść.

„Nie ma tu spiętrzenia budynków, które z biegiem czasu splatały się i rozrastały dziko, bez ładu i składu, ani też skupisk zabudowań otaczających zaciszne podwórza, jako że kibuc nie uznaje rodzinnych domostw.” (Oz, 2010: 11)

Poprzez ten cytat autor daje również do zrozumienia, że w kibucu nie jest mile widziane odgradzanie się od reszty kolektywu i zamykanie we własnym gronie rodzinnym. Co więcej, więzi rodzinne są w tym miejscu traktowane jako znacznie mniej ważne, niż te nawiązywane z resztą grupy⁵³, co wyraził Herbert Segal. Takie podejście skutkuje niestety brakiem umiejętności kibucników nawiązywania bliskich i głębokich relacji, co jest widoczne w większości opisywanych przez Amosa Oza kontaktów pomiędzy mieszkańcami kibucu, zarówno w powieści „Może gdzie indziej”, jak i innych jego dziełach. Podobnie jak w powieści „Spokój doskonały”, także w tej Oz zwraca uwagę na różnice między charakterami kibucników oraz to, jak ważne są w ich kształtowaniu historie rodzinne i narodowość przodków. Ruwen Charisz, nauczyciel, jeden z głównych bohaterów, porównuje wypracowania swoich uczniów. Dzieci, których rodzice są narodowości niemieckiej piszą w sposób uporządkowany, dbając o logikę i precyzję, zaś w pracach młodych potomków Rosjan widoczny jest chaos i swoboda oraz twórczość i bogata wyobraźnia. Co ciekawe wszystkie te dzieci urodziły się w Izraelu, tak więc wyrastały w tym samym kręgu kulturowym. Można pokusić się o stwierdzenie, iż pisarz pragnie pokazać niemożność ukształtowania w kibucu grupy ludzi, w której wszyscy są do siebie bardzo podobni oraz odcięci od historii swoich przodków. Nawet wspólne zakwaterowanie dzieci i spędzanie większości czasu z rówieśnikami, w sposób ściśle określony nie jest w stanie zatrzeć naturalnych różnic między ludźmi. Według narratora, pomimo niezgodności charakterów, generalnie panuje zgoda między członkami wspólnoty, ponieważ wszyscy, którzy wybrali przynależność do niej, mają podobne poglądy na sprawy ogólne oraz styl życia.

Pogląd ten nie jest do końca uzasadniony, gdyż nie wszyscy są zadowoleni z zasad kibucowego życia. Osoby młodsze i dzieci przede wszystkim dlatego, że nie wolno im mieć na własność drogich zabawek, nie wolno im przyjmować ich od krewnych. Dafna Isarow, nastoletnia dziewczyna, marzy zaś o pięknych strojach. Jednakże nawet jeżeli ktoś nie do końca zgadza się z regułami kibucu, podporządkowuje się im, jak na przykład Fruma Ruminow, zgorzkniała staruszka, według której pomimo niedorzeczności niektórych z tych

⁵³ Istnieje na przykład niepisana zasada dotycząca zajmowania miejsc przy w stołówce podczas posiłków. Zgodnie z nią, należy usiąść przy stole, przy którym wszystkie sześć miejsc nie zostało jeszcze zajętych, nie zaś z członkami swojej rodziny i bliskimi. Ma to służyć kontaktom z całą społecznością oraz „utrzymaniu porządku”.

reguł, należy ich ściśle przestrzegać, dopóki nie zostaną one zmienione. Fruma uważa też, że ludzie w kibucu wcale nie stali się lepsi – cechuje ich egoizm i niemoralność. W kwestii wychowywania dzieci, nie sądzi, aby próby ukształtowania prostych, twardych i niewrażliwych ludzi było wskazane:

„Oni chcą wychowywać prostych ludzi. Tylko prostych ludzi, którzy cały dzień harują w polu, a w nocy robią dzieci. A jak trzeba, chwytają za broń i pędzą, żeby po bohatersku zginąć na wojnie.” (Oz, 2010: 203)

Różnice w poglądach na wiele spraw są uwypuklone podczas wieczornych zgromadzeń.

W ciekawy sposób jest określona w powieści pozycja narratora. W niektórych momentach wciela się on w głównych bohaterów, dokładnie zapisując tok ich myślenia. Zapis ten wydaje się bardzo naturalny, pisarz zachował chaotyczny bieg myśli, na który składają się spostrzeżenia na temat bodźców z otoczenia (na przykład brzęczenie komara) przeplatane z głębokimi przemyśleniami na temat ogólnej sytuacji życiowej (refleksje na temat starzenia się, relacji z innymi ludźmi). W innych miejscach decyduje się on na przybranie roli nieokreślonego członka kibucu, czujnie obserwującego wydarzenia w tym miejscu. Od czasu do czasu karci sam siebie za bezproduktywne „wymachiwanie piórem”, podczas gdy inni zajmują się wytężoną pracą, co również można uznać za autoironię Amosa Oza. Narrator okazuje się on być wszystkowiedzącym, gdyż zna wszystkie rozmowy między bohaterami powieści. Opisuje on także kibuc tak, jakby prezentował go przewodnik wycieczek grupie turystów:

„Przed państwem kibuc Mecudat Ram.” (Oz, 2010: 9);

„A teraz unieśmy wzrok, by popatrzeć na zieleńjące pola wokół kibucu.” (Oz, 2010: 13)

Chwilami wyraża też naiwne opinie na temat istoty życia w kibucu. Opinie te są zgodne z oficjalną doktryną promowaną przez sam ruch kibucowy, a ich autor stara się usprawiedliwiać i bagatelizować zauważalne wady kibucu. Zdając sobie sprawę z nie do końca określonego stanowiska Amosa Oza wobec instytucji kibucu – częstokroć poza jej zaletami, eksponuje też jej liczne wady – można mieć podstawy do twierdzenia, że kreuje on wspomnianego narratora w sposób ironiczny. Przykładem „poprawiania” wizerunku kibucu jest tłumaczenie przez narratora zjawiska, jakim jest plotkowanie o sobie nawzajem przez kibucników. Rolą tej formy wzajemnego oceniania się ma być stawianie się lepszym

człowiekiem, wyzbywanie się złych nawyków.⁵⁴ Plotkarze, jak twierdzi narrator, są jedynym czynnikiem motywującym do pracy nad sobą, ponieważ nikt nie chce, aby mówiono o nim źle. Jedynym sposobem staje się nie dawanie powodów do takich opinii. Co więcej, według narratora, w kibucu wszystkie wady ludzkie są widoczne, nie jest się w stanie ukryć żadnych szczegółów z życia przed innymi, ponieważ każdy jest czujnie obserwowany. Ta ciągła kontrola moralna ma być zaletą kibucu⁵⁵, gdyż motywuje do szczerzej zmiany zachowań, prawdziwego „oczyszczenia się”. Narrator przyznaje, że kibuc sprzeciwia się naturze ludzkiej, jednak dokonuje tego w dobrej wierze, ponieważ natura ta jest zła, składająca się z samolubnych instynktów, które należy wyrugować. Prawa, jakimi rządzi się świat również nie są doskonałe, według ideologii ruchu kibucowego. Zgodnie z tym, głosi on potrzebę przeciwstawienia się tym prawom. Zamiast pogodzić się z tym, że radość może istnieć tylko jako przeciwieństwo cierpienia, ci pracownicy fizyczni wolą wyeliminować przykre elementy życia człowieka. Ruch kibucowy trwa dzięki temu, że są oni o swoim powodzeniu autentycznie przekonani.

Nieustanna wzajemna kontrola skutkuje czasem bardzo niełatwą sytuacją jej członków wspólnoty. Jeżeli ktoś postępuje w sposób nieakceptowany przez społeczność, musi liczyć się z ostracyzmem i wywieraną na niego presją, w celu dostosowania się do ogółu. W takiej sytuacji znalazła się Noga Charisz, szesnastoletnia dziewczyna, która zaszła w ciążę z o wiele starszym mężczyzną. Po tej wiadomości cała wspólnota była zgorzozna (ja się można domyślić, wszyscy bardzo szybko dowiedzieli się o nowym stanie rzeczy), w tym większe zdumienie wprowadziła ją decyzja Noga, by nie przeprowadzać aborcji. Pewność siebie, nonkonformizm dziewczyny była dla kibucu tak oburzająca, że wyrzucono ją ze szkoły. Wprawdzie po kilku miesiącach mieszkańcy zdołali oswoić się z sytuacją i zaczęli współczuć dziewczynie oraz jej pomagać, jednak nadal wielu członków nie potrafiło wybaczyć jej takiej niezależności. Opierając się na przedstawionych wydarzeniach, można stwierdzić, że wszystko w kibucu jest wspólne, aż do tego stopnia, że nawet osobiste problemy są w rzeczywistości problemami należącymi do całej społeczności.

Wielu kibucników jest zainteresowanych kulturą wyższą, część z nich pisze wiersze, inni są zapalonymi melomanami. Po zakończeniu pracy fizycznej większość z nich, w

⁵⁴ Można w tym wyczuć drwiący ton Oza – jak twierdzi Nitza Ben Dov, społeczność kibucu w ten sposób usiłuje usprawiedliwić swoje zainteresowanie niepowodzeniami innych ludzi oraz zamiłowanie do sensacji. (ניצה בן-דוב, 2005:118)

⁵⁵ Można w tym zauważyć pewną niezgodność z opinią pisarza na temat plotkarstwa wyrażoną w powieści „Spokój doskonały”, gdzie nieustanny brak prywatności staje się po pewnym czasie bardzo męczący i nie do końca przyczyniający się do „naprawy” własnej osoby. Porównanie sądów wyrażonych w obu powieściach dodatkowo przekonuje o prześmiewczej kreacji autora w opisywanej powieści.

szczegółności zaś starszych osób zajmuje się pracą umysłową bądź czytaniem książek. Taki sposób spędzania czasu świadczy o dużej wrażliwości ludzi przynależących do tej wspólnoty, co może sugerować, że życie w kibucu nie jest dla nich jedynie miejscem zamieszkania, niewiele różniącym się od innych, jednak że wybór o przynależność do tej społeczności jest podyktowany wiarą w ideologię ruchu kibucowego, zwłaszcza w możliwość naprawy i zmiany świata. O tym, że kibucnicy nie są ludźmi prostymi, świadczy wypowiedź narratora:

„Żadna (twarz) nie jest typowo chłopska, to znaczy spłaszczona i zamknięta, nieprzenikniona wskutek ciężkiej harówki. O nie. Na każdej wyryte jest żywe uduchowienie, znamionujące tutejszy sposób bycia.” (Oz, 2010: 46)

Według narratora, dojrzały mieszkańcy kibucu są ludźmi pewnymi siebie i energicznymi, jedynie na twarzach niektórych z nich widoczne jest zmęczenie. Twarze zarówno kobiece, jak i męskie, wydają się mu prawdziwe, niczego nie skrywające. W okazywaniu tej autentyczności, w przypadku kobiet ma pomagać brak makijażu, gdyż kibuc nie jest przychylny upiększaniu się oraz chęci wyróżniania się z grupy. U młodzieży z kolei widoczna jest pogoda ducha, radość życia i zamiłowanie do ruchu i pracy na świeżym powietrzu, do których są przyzwyczajeni od najmłodszych lat.⁵⁶ Istnieje też pewna odrębna grupa ludzi mieszkająca w kibucu, jednak ludzie ci nie są prawdziwymi członkami kibucu. Są to rodzice pionierów, osoby w podeszłym wieku, którym, jako nielicznym, udało się uciec z Europy ogarniętej wojną. Z racji wieku, zwolnieni są ze wszystkich prac, całymi dniami siedzą w cieniu drzew. Narrator tłumaczy, że przed laty odwodzili swoje dzieci od, według nich szalonego pomysłu osiedlania się w Palestynie, a obecnie kibuc stanowi dla nich jedyne miejsce, gdzie mogą dożyć swoich dni. Wydaje się, że wstydzą się swoich dawnych poglądów, dlatego starają się nie wtrącać w życie kibucu i nie podważać jego reguł. Tworzą małą, odizolowaną grupę, a język jidysz, którym się posługują, dodatkowo wpływa na ich alienację.

Jak już zostało wspomniane wyżej, w kibucu ma miejsce niemożność porozumienia się starszego pokolenia wraz z ludźmi młodymi. W powieści „Może gdzie indziej” te dwie grupy wiekowe są przedstawione inaczej niż w zbiorze opowiadań „Wśród swoich”, zaś zgodne są z ich obrazem zawartym w zbiorze „Tam, gdzie wyją szakale”. W latach sześćdziesiątych, przy pisaniu omawianej powieści Amos Oz zdaje się mieć bardziej

⁵⁶ W wypowiedzi na temat wizerunku młodzieży Amos Oz zawarł opinię, jakoby niektórzy „grzeszyli rozpoetyzowaniem”, gdyż zbyt odrywanie od przyziemnych spraw nie było w kibucu rzeczą mile widzianą. Cytat ten można potraktować jako autoironię autora, który sam, będąc w kibucu, wiele czasu poświęcał na pisanie.

negatywny stosunek do ludzi młodych, niż w obecnej dekadzie. Czytając „Może gdzie indziej” czytelnik zauważa, że wiele z nich, a szczególnie dorastających chłopców wydaje się być ludźmi bardzo agresywnymi, nawet niebezpiecznymi. Uważają oni za konieczne zniszczenie państw arabskich - wrogów państwa Izrael. Kiedy ma miejsce sytuacja, w której należy zdecydować się na to, jaką reakcję okazać wobec działań zaczepnych ze strony sąsiadujących z kibucem oddziałów wroga, młodzi zazwyczaj opowiadają się za najbardziej brutalnymi posunięciami. Można się domyślić, że skumulowana w nich agresja nie ma ujścia, gdyż zajmują się oni wyrządzaniem szkód innym członkom kibucu. Łagodniejsze stanowisko w kwestii trudnych relacji z sąsiadami wykazuje pokolenie rodziców i dziadków, którzy starają się stosować bardziej kompromisowe i pojednawcze rozwiązania. Są one zupełnie niezrozumiałe dla młodych, co widać na przykładzie wypowiedzi Gaja Charisza, dziewięcioletniego chłopca:

„- Dzisiaj w południe po wychowaniu patriotycznym Bronka opowiadała nam o Arabach. (...)

Co ona ma za pomysły! (...) I że wcale nas nie nienawidzą, tylko po prostu są biedni, a ich szefostwo w Damaszku zmusza ich do walki. A my też wcale nie musimy ich nienawidzić, bo to tacy sami robotnicy i rolnicy jak my. Więc niby kogo mamy nienawidzić, co?” (Oz, 2010:

39)

Powyższa wypowiedź świadczy o braku zrozumienia dorastających dzieci dla potrzeby wyrozumiałości wobec nieprzyjaciół. Już od najmłodszych lat są one prześląknięte nienawiścią, a w konflikcie z Arabami nie liczy się dla nich porozumienie i zawarcie pokoju korzystnego dla obu stron, tylko prowadzenie wojny i wyrządzenie szkód wrogowi, nie zważając na to, jaka jest tego cena. W kwestii tego konfliktu, opinia samego narratora opiera się na założeniu, że Żydzi, którzy przybyli do Palestyny w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, nie zasłużyli na złe traktowanie przez Arabów. Według niego, arabskie plemiona w ciągu setek lat próbowały podporządkować sobie równinne tereny Palestyny, jednak zostali pokonani przez trudny klimat, choroby, w związku z czym zostali zmuszeni do osiedlenia się w górach. Kiedy przybyszom z Europy udało się tu osiedlić, ich celem nie było pozbycie się Arabów – to oni sami zaczęli okazywać agresję, być może z powodu zazdrości o powodzenie w osiedlaniu się.⁵⁷

⁵⁷ Co ciekawe, powieść „Może gdzie indziej” jest jednym z nielicznych utworów, w którym Oz zdecydował się przedstawić eskalację agresji między oddziałami arabskimi a kibucem i wojskami izraelskimi. Obie strony poniosły straty, jednak zwyciężyła strona izraelska. Jednakże, podobnie jak w innych utworach pisarza, tragiczne wydarzenia nie zaburzyły dalszego funkcjonowania kibucu, który zadbał o naprawę uszkodzeń i zdołał powrócić do normalnego życia.

W kibucu obchodzone są święta, zarówno te związane z ruchem socjalistycznym, jak i religią żydowską. Jednym z najważniejszych było w latach sześćdziesiątych Święto Pracy, podczas którego budowano podium na świeżym powietrzu i wywieszano transparent z hasłem: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się”. Przy podium gromadzili się wszyscy członkowie kibucu, aby wysłuchać referatów na temat znaczenia robotniczego święta dla społeczności kibucu.⁵⁸ W przemawianiu przeszkadzają jednak weteranowi ruchu kibucowego różne hałasy, niesłyszane przed przemówieniem, a w pewnym momencie rozpętuje się burza. Takie warunki atmosferyczne mogą świadczyć, podobnie jak w książce „Tam, gdzie wyją szakale”, o sprzeciwie natury wobec sztucznej instytucji kibucu, a być może też wobec ruchu robotniczego. Co tydzień w kibucu jest świętowany szabat – w tym dniu śpiewa się pieśni szabatowe oraz odpoczywa od pracy. Obchodzone są także inne święta, wywodzące się z wielowiekowej tradycji żydowskiej, jak na przykład Święto Pierwocin. Jest ono jednak interpretowane nieco inaczej niż przez wyznawców judaizmu. Pierwotnie stanowiło ono symbol ofiarowania Bogu pierwszych zbiorów, na znak poświęcenia Jemu swoich dóbr w ramach wdzięczności. Dla tej społeczności, podczas tego święta oddawanie pierwszych plodów rolnych jest wyrazem podziękii poległym pionierom, których poświęcenie pozwoliło na powstanie i wspaniałe rozwinięcie się tej wsi. Kibuc Mecudat Ram posiada swojego bohatera, Aarona Remigulskiego, który poległ od kuli arabskich zamachowców w niełatwych czasach, w których kibuc zakładano. Podczas świąt, w stołówce, głównym miejscu zgromadzeń całej wspólnoty, jest odsłonięty jego portret, mający za zadanie uczczenie pamięci poświęcenia, jakiego dokonali pionierzy zakładający tę wioskę.

Amos Oz podnosi w swojej powieści temat uciekinierów z kibucu. Słowo „uciekiniery” wydaje się być odpowiednie do określenia tych osób, ponieważ zarówno w opisywanym, jak i w pozostałych dziełach pisarza⁵⁹, zazwyczaj opuszczają oni kibuc niepostrzeżenie, w ciągu jednej nocy, wyjeżdżają za granicę i nigdy do niego nie wracają. Informacje o ich dalszym losie docierają do kibucu po dłuższym czasie. Wspominają oni swój były dom bez tęsknoty, z kolei członkowie kibucu mają o ich postępowaniu niezbyt przychylną opinię. Pomimo tego, iż przynależność do kibucu jest wyborem całkowicie dobrowolnym, zauważalny jest brak akceptacji tej społeczności dla decyzji o opuszczeniu go. Tak raptowne wyjazdy świadczą też o tym, że życie w kibucu nie jest dobre dla każdego. Jeśli ktoś nie jest do niego całkowicie przekonany, prędzej czy później odchodzi. Zgodnie z tym,

⁵⁸ W zbiorze opowiadań „Tam, gdzie wyją szakale” można znaleźć informację, że podczas Święta Pracy śpiewano też „Międzynarodówkę”

⁵⁹ Między innymi Dov Sirkin w zbiorze opowiadań „Tam, gdzie wyją szakale”, czy Jonatan Lipszyc z powieści „Spokój doskonały”.

co mówi narrator, wielu ludzi nie nadaje się do kibucu, gdyż ich organizmy nie są w stanie przywyknąć do trudnego, azjatyckiego klimatu. Są to przede wszystkim przybysze, którzy dorastali w północnych krajach Europy, jak na przykład Alter Ruminow, który zmarł wskutek wyczerpania. Według niego niektórzy z nich nigdy nie będą w kibucu naprawdę szczęśliwi, gdyż wiele aktywności, jakim oddają się jego mieszkańcy, wymagają właśnie przystosowania się do tutejszych warunków klimatycznych. Wysoka temperatura negatywnie wpływa na nastrój, a kiedy przychodzi pora gorącego wiatru, chamsinu, wszyscy kibucnicy czują się rozdrażnieni i wdają się w sprzeczki.

Atmosfera panująca w kibucu różni się o tej, która została opisana w książce „Tam gdzie wyją szakale”. Jeśli nie ma pory upałów, letnie dni nie stanowią udręki, jak to zostało przedstawione w zbiorze opowiadań. Przeciwnie, wydaje się, że wolny czas po zakończonej pracy, aż do wieczora, jest przez wszystkich spędzany przyjemnie, istnieje możliwość odprężenia się. Również nastrój nocy jest bardziej znośny w kibucu Mecudat Ram, niż w kibucu przedstawionym w „Tam, gdzie wyją szakale”. Przede wszystkim, znacznie słabiej jest odczuwane zagrożenia, oraz wrogość świata przyrody otaczającej kibuc. Po zmroku, przedmioty i rośliny nabierają łagodniejszych konturów, wszędzie panuje cisza, przerywana cichymi szmerami. Można odczuć atmosferę tajemniczości, jednak, gdyby nie sąsiedztwo mrocznej góry, na której czają się wrogowie, można by tę atmosferę uznać za przyjemną i pociągającą. Zdaje się, że kibucnicy nie do końca zdają sobie sprawę z zagrożenia, jakie stanowi bliska lokalizacja jednostek wojsk arabskich. Stosują, rzecz jasna, zabezpieczenia, schrony i obserwują posunięcia wroga, jednak wydają się być do tej sytuacji przyzwyczajeni, dlatego nie zwracają uwagi na nocne odgłosy wystrzałów. Jak przez mgłę docierają do nich ostrzeżenia pochodzące od ludzi spoza kibucu, czy to opinia turysty zwiedzającego kibuc, jakoby „ta góra miała się w końcu zwalić im na głowę”, czy doniesienia publikowane w prasie, na temat ostrego sporu na granicy państwa przy Mecudat Ram. Wydaje się, jakby ludzie żyli tu w swojej własnej rzeczywistości.

Powieść „Może gdzie indziej” dostarcza wielu informacji na temat życia codziennego kibucu, wraz z odczuciami kibucników dotyczących wszystkich aktywności dnia, zarówno pracy, jak i odpoczynku. Oryginalna jest kreacja narratora powieści – czytelnik ma wrażenie, że należy do grupy zwiedzających Mecudat Ram, a narrator jest przewodnikiem grupy. Amos Oz zwraca uwagę na znaczącą rolę plotki i wzajemnej kontroli kibucników. Pomimo ciągłej obecności konfliktu kibucu i przygranicznych wojsk arabskich, w kibucu panuje dość radosna atmosfera, która wcale nie świadczy o niebezpieczeństwie. W powieści obserwujemy relacje międzyludzkie i odnajdujemy przegląd osobowości należących do wszystkich pokoleń.

3.4. Spokój doskonały

Powieść „Spokój doskonały” została wydana w 1982 roku, czyli w czasie, w którym Amos Oz mieszkał w kibucu. Wydarzenia w tej powieści mają miejsce głównie w kibucu Granot, a także w Jerozolimie i kilku innych miejscowościach Izraela. Jej akcja rozgrywa się zimą roku 1965 i wiosną roku 1966. Te dwie pory roku określają też strukturę powieści, jest ona podzielona na dwie części, zatytułowane „Zima” i „Wiosna”. Pisarz przedstawia życie codzienne mieszkańców wspomnianego kibucu, a także przemyślenia, emocje (zapisywane w pierwszej osobie) i życiorysy jego wybranych członków, które czytelnik poznaje dzięki dialogom, listom postaci i zapisem ich myśli.

Jednym z najważniejszych bohaterów jest Jonatan Lipszyc, dwudziestokilkuletni mężczyzna, który urodził się w kibucu i spędził w nim swoje całe dotychczasowe życie. Można powiedzieć, że jest on poważnym i zamyślnym „milczkiem”, właśnie takim, jakim chciał być sam Amos Oz, kiedy przybył do kibucu Chulda. Jonatan otwarcie wyraża to, że „nie ufa słowom” i woli nie mówić za wiele. Jego życiorys jest podobny do historii życia innych kibucników w jego wieku, uczęszczał on w kibucu do szkoły, odbył służbę wojskową i ożenił się z Rimoną, także członkinią kibucu, która została osierocona w wieku kilku lat i przez kibuc zaadoptowana. Kontakty między małżonkami nie są najlepsze, najwyraźniej nie rozumieją się oni, nie mogą też mieć dzieci, co, szczególnie na Rimonę ma negatywny wpływ. Oprócz tego każde z nich ma całkiem inne marzenia i cele życiowe. Rimona wydaje się być zadowolona ze spokojnego życia w kibucu, a Jonatan pragnie się z niego wyprowadzić i wyruszyć w podróż po świecie, żeby odnaleźć miejsce, w którym czułby się najlepiej.

Kolejnymi ważnymi postaciami są Jolek i Chawa Lipszyc, rodzice Jonatana. Są oni starszymi imigrantami z Europy Wschodniej, którzy w młodości, w latach dwudziestych dwudziestego wieku przybyli do Izraela, aby pomóc w „budowaniu” Państwa Izrael. Wraz z innymi imigrantami zdołali okiełznać dziką przyrodę Palestyny i stworzyć warunki do życia w osadach i kibucach. Jolek jest wieloletnim sekretarzem kibucu Granot, poza tym przez wiele lat był politykiem, działaczem związków zawodowych i organizacji pionierskich oraz członkiem Knesetu. Także to małżeństwo nie jest szczęśliwe - Chawa w młodości, pomimo związku z Jolkiem była zakochana z wzajemnością w innym mężczyźnie, który z rozpaczy i zazdrości podjął próbę samobójstwa, oraz próbował zamordować Chawę i Jolka. Następnie Jolek w nie do końca wyjaśniony sposób umożliwił mu wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Chawa mówi o swoim mężu, że jest on złym i zdemoralizowanym człowiekiem. Obwinia go

zniszczenie jej młodzieńczej miłości, nie jest w stanie wybaczyć mu przeróżnych kłamstw, politycznych i osobistych, wyrachowania, zdrad i nie okazywania jej szacunku.

Kolejnym, bardzo ważnym bohaterem powieści jest Azaria Gitlin. Ten młody chłopak przybywa do kibucu Granot po odbyciu służby wojskowej. Ze wszystkich sił stara się zdobyć przyjaźń członków kibucu, co raczej mu się udaje, jednak sympatia ta jest przemieszana z pewną dozą politowania i drwiny. Urodził się w latach czterdziestych w Rosji, zachował z okresu dzieciństwa trudne wspomnienia dotyczące prześladowań Żydów. Jest on typem idealisty, trochę naiwnie zachwyconym ideą kibucu oraz filozofią Spinozy. Uważa, że to właśnie kibuc jest miejscem, w którym chce spędzić resztę swojego życia, sądzi, że tylko tu czuje się bezpiecznie.

Srulik, bliski znajomy schorowanego Jolka Lipszyca, który z czasem przestaje być w stanie pełnić swoją funkcję naczelnika kibucu, zostaje wybrany na jego następcę. Jest osobą spokojną, szanowaną i darzoną sympatią. Z „raportów” w jego dzienniku czytelnik dowiaduje się, że on sam uważa się za osobę, która nie pojmuje ludzkich uczuć. Co ciekawe, to właśnie on zdaje się wyrażać wiele osobistych opinii Amosa Oza na tematy uniwersalne, jak na przykład przekonanie o niemożliwości pełnego zrozumienia relacji ludzkich, zjawisk i praw rządzących światem. Oprócz tego, tak jak Oz uważa, że kibuc, pomimo swoich wad, jest jedyną organizacją, której udało się (przynajmniej w pewnym sensie) stworzyć równość pomiędzy ludźmi, nie rozlewając przy tym krwi. Wydaje się być osobą rozważną, podchodzącą do każdego problemu ze spokojem i opanowaniem, czyli w sposób taki, jaki autor książki uważa za słuszny.

Książka ma polityczny wydźwięk, który wyraża się w krótkich informacjach na temat wydarzeń w polityce zagranicznej Izraela i starć jego wojsk z armiami państw arabskich. Są one przekazywane za pomocą radia i prasy, jednak zdają się one poruszać mieszkańców kibucu w umiarkowanym stopniu. Ma się wrażenie, że kibuc nie do końca uczestniczy w sprawach państwa. Pomimo tego, także i tu napięcie i groźba wojny Izraela z sąsiadami jest wyczuwalna, co wprowadza pewien niepokój. To napięcie ma być uzasadnione, ponieważ akcja powieści rozgrywa się w latach 1965 i 1966, czyli tuż przed wojną sześciodniową w roku 1967.

Dość ważnym miejscem w sąsiedztwie kibucu wydają się być ruiny wioski arabskiej Szajch Dahar. Około dwadzieścia lat wcześniej została ona zniszczona przez stacjonujący w kibucu Granot oddział Palmachu. Zarówno mieszkańcy wioski, jak i kibucu chcieli objąć okoliczne tereny i usunąć przeciwników. W wyniku walk prawie cała populacja Szajch Dahar została zabita. Obecni mieszkańcy kibucu odczuwają niepokój odwiedzając ruiny. Być może

mają też poczucie winy i odpowiedzialności za zamordowanie przez ich poprzedników wielu niewinnych ludzi. Pozostawione liczne przedmioty po byłych mieszkańcach przywodzą smutne wspomnienia, w ruinach panuje ponura atmosfera. Szczególnie przygnębiająca jest ona dla Jonatana Lipszyca, gdyż kiedy był on dzieckiem, wioska tętniła życiem. Wydaje mu się, że nocami wyje tam szakał, jakby wyrażał skargę nad losem, który spotkał poległych. Ten teren, według niego, stał się „ziemią przeklętą”. Jak się okazuje, Jonatan i inne dzieci były przekonywane przez dorosłych mieszkańców kibucu, że pokonanie i zniszczenie wioski jest obowiązkiem kibucu, ponieważ jedynym jej celem nie jest spokojne życie na terenach, które od wieków należały do niej, tylko szkoderie Izraelczykom:

„Siedlisko morderców, mówiono nam w dzieciństwie, gnieźdzą się tam żądni krwi zbójcy, mówiono nam, w końcu będziemy mogli spokojnie odetchnąć, mówiono, kiedy zniszczono Szajch Dahar.” (Oz Amos, 2010: 36)

Wygląd zewnętrzny kibucu jest skromny i uporządkowany. Domy są ustawione w rzędach, w równych odstępach od siebie, wszystkie w jednym kolorze, czyli niczym nie odróżniają się od siebie. Ściany domów są cienkie, przez co słychać bardzo dobrze dźwięki dochodzące z mieszkań sąsiednich. Pomiedzy nimi mieszczą się większe budynki wspólnego użytku, jak stołówka, żłobek, pomieszczenia dla zwierząt hodowlanych, warsztat. Kibuc jest otoczony sadami, polami i pastwiskami. Taki obraz zewnętrzny jest idylliczny i spokojny. Tryb życia w kibucu jest uzależniony od pór roku. W zimie, kiedy są obfite opady, dzień pracy jest bardzo krótki, wcześniej wraca się do swoich domów. Prace rolne są przerywane, gdyż pola uprawne są zalane wodą. O tej porze roku każdy jest w gorszym nastroju, za to na wiosnę znów wraca zapał do pracy. Życie w kibucu jest zgodne z rytmem przyrody.

Amos Oz zawiera portret kibucu w zapisie myśli i wypowiedzi bohaterów powieści. Jest to obraz bardzo zróżnicowany, nie można jednoznacznie określić, jaki stosunek ma do niego autor. Można to zauważyć dzięki odmiennym opiniom każdej postaci na temat swojego miejsca zamieszkania.

W kibucu mieszka blisko siebie kilkaset osób, a relacje pomiędzy jego członkami przypominają relacje rodzinne, nie zaś kontakty mieszkańców zwykłej osady. Ta bliskość widoczna jest między innymi we wspólnym spożywaniu posiłków, lub swobodnym składaniu sobie wzajemnie odwiedzin. Także kiedy Jonatan Lipszyc postanawia nieoczekiwanie i bez zapowiedzi wyruszyć w podróż, większość członków kibucu stara się mu pomóc w poszukiwaniach. Tak zażyłe relacje, poza wsparciem, wiążą się także z nieustanną wzajemną kontrolą i obserwacją. Wszystkie wydarzenia w życiu każdego mieszkańca są szczegółowo

omawiane i oceniane przez kilkaset osób. W takich warunkach nie ma szansy na poczucie prywatności. Dla niektórych nie stanowi to problemu, jednak innym, w tym Jonatanowi Lipszycowi, przeszkadza. Kolejną negatywną cechą instytucji kibucu jest traktowanie swoich członków przedmiotowo, mniej liczą się dla niej osobiste aspiracje i plany każdego z nich, dla kibucu stanowią oni „zasób ludzki”, a najwyższą wartością jest ich praca i przydatność dla ogółu. Jonatan ma wrażenie, że jest „narzędziem do osiągnięcia wymarzonego celu, z którego nic nie rozumiesz.” (Oz Amos, 2010: 26) Od dzieciństwa uczono go, że w życiu ważne są kompromisy z innymi ludźmi, oraz że zawsze należy im ustępować i poświęcać się dla nich, rezygnować ze swoich zachcianek. W ten sposób kibuc uczy podporządkowywania się dobru ogółu. Przypisuje swoim członkom różne role społeczne, a także kształtuje w nich, odpowiedni, według niego, światopogląd (m. in. nienawiść do ludności arabskiej). Jonatan uważa te starania za nieosiągalne i sztuczne. Jego zdaniem, nie jest możliwe „zaprogramowanie” człowieka o wybranych cechach i charakterze. Jest on prawdziwym indywidualistą, można powiedzieć, że jest on najlepszym przykładem na to, że instytucja kibucu nie jest w stanie stworzyć i ukształtować człowieka, tak, jak to by chciała. Pomimo wychowywania go od samego urodzenia, nie udało się jej wpoić w niego przywiązania i oddania temu ruchowi. Jonatan drwi z pomysłu i wiary w możliwość istnienia, nawet w kibucu, całkowitej sprawiedliwości i równości, oraz w słuszność rozdzielania każdemu według potrzeb. Zdaje sobie sprawę z ogromnych różnic w wymaganiach każdego człowieka, a tych różnic nie może kibuc zlikwidować. Życie w kibucu wydaje się Jonatanowi nie do końca naturalne, jest ono dla niego niczym sen, który odcina się od rzeczywistości, życia prawdziwego, z wszystkimi jego wadami i zaletami. Od urodzenia mieszkał w tym miejscu, tak więc w ogóle nie zna realiów życia poza nim, wyobraża sobie, że jest ono trochę niebezpieczne, ale z drugiej strony bardzo barwne i fascynujące, zupełnie inne niż tu. Marzy on o podróży po całym świecie, jednak chciałby już nigdy z niej nie powrócić do kibucu. Jest on osobą, której zupełnie nie odpowiada spokojna i monotonna egzystencja w tym miejscu. Po latach dojrzało w nim przekonanie, że jego życie nie należy do kibucu, oraz że dłużej nie jest w stanie być takim człowiekiem, jak od niego oczekuje jego otoczenie.

Zupełnie inne podejście prezentuje Azaria Gitlin. Przybywa on z bagażem bardzo trudnych doświadczeń, w żadnym miejscu nie czuł się bezpiecznie, w każdej sytuacji życiowej był szykanowany i wyśmiewany przez otoczenie, czy to podczas prześladowań Żydów w Europie, czy w armii izraelskiej. Kibuc traktuje jako miejsce, w którym wreszcie ma szansę zdobyć przyjaciół i poczucie przynależności do wspólnoty, dlatego też wszelkimi sposobami usiłuje zdobyć sympatię kibucników, pokazać się im z jak najlepszej strony. Nie

znając realiów życia w kibucu, naiwnie wyraża pochwały na jego temat, zaczerpnięte z literatury propagandowej, jednak wydaje się ślepo w nie wierzyć. Dla Azarii ciężka i żmudna praca fizyczna oraz inne, codzienne, powtarzalne czynności nie mają nic wspólnego z nudą. To one sprawiają, że życie jest stabilne i poukładane, a takiej stabilności właśnie potrzebuje Azaria, który zawsze był zmuszony skądś uciekać. Również dla zamkniętego w sobie Bolończyka, człowieka, który trafił do więzienia za morderstwo, a następnie po latach został z niego zwolniony za dobre sprawowanie, kibuc jest odpowiednim miejscem do prowadzenia spokojnego życia. Zajmuje się on szyciem ubrań dla sąsiadów, a poza tym może się tu oddawać długim przemyśleniom. Dla ludzi, których życie było niełatwe i skomplikowane, kibuc stanowi miejsce, w którym mogą odnaleźć tytułowy spokój doskonały, odpoczynek i poczucie bezpieczeństwa, z dala od nieprzewidywalnych zdarzeń świata zewnętrznego.

Wydaje się również, że pisarz pragnął, aby tytuł „Spokój doskonały” był w pewien sposób mylący. Jak się okazuje, życie w kibucu nie jest prawdziwą sielanką, starsze pokolenie uważa wręcz, że jego kondycja z biegiem lat staje się coraz gorsza, a przyczyną tego jest przede wszystkim upadek moralny. Drugim argumentem, który przemawia za tym, że tytułowy spokój nie do końca jest doskonały, jest fakt, że akcja powieści rozgrywa się w roku 1965 i 1966, czyli tuż przed wybuchem Wojny sześciodniowej, w roku 1967. Już na dwa lata przed wojną, w kraju wyczuwalne było nadchodzące zagrożenie. Taka atmosfera jest zbudowana również w omawianej powieści, co wyklucza możliwość poczucia całkowitego bezpieczeństwa w kibucu, oraz w całym Izraelu.⁶⁰

Kwestią drugoplanową, jednak mającą duży wpływ na życie kibucu jest sposób wychowywania dzieci. W czasie, w którym rozgrywają się zdarzenia powieści, czyli w latach sześćdziesiątych, w ciągu dnia, w godzinach pracy rodziców, przebywają one w kibucowym żłobku lub szkole, gdzie opiekują się nimi dyżurni. Po pracy rodzice zabierają je do domu. Jednakże w latach wcześniejszych, kiedy to dorastał Jonatan Lipszyc, dzieci mieszkały w odrębnym budynku, bez rodziców, a spotykały się z nimi tylko w ramach odwiedzin. Srulik, a także Jolek Lipszyc zauważają wady takiego modelu wychowania. Jolek czuje wyrzuty sumienia, z powodu tego, że pozwolił, aby takie dzieciństwo mieli jego dwaj synowie, Jonatan i Amos, ma wrażenie, że w ten sposób ich skrzywdził. Był wtedy zajęty rozwijaniem swojej kariery politycznej, a oddanie dzieci pod czyjąś opiekę stanowiło dla niego wygodne rozwiązanie. Na swój sposób żałuje tego, że podporządkował się wtedy promowanemu prze

⁶⁰ "רבקה מיכאלי, נורית גרץ על ספרו של עמוס עוז 'מנחה נכונה': 'העולם הישן קרס, לאן הולכים מכ אן (wywiad), [online], 2012, [dostęp: 16.01.2014],

dostępny w Internecie: <http://103fm.thepost.co.il/programs/Media.aspx?ZrqvnVq=FJLGLK&c41t4nzVQ=FG>

kibuc modelowi wychowania dzieci z dala od rodziców, nie zastanawiając się, jakie będą tego konsekwencje w przyszłości. Jolek i Srulik wyrażają też swoją opinię na temat ówczesnej młodzieży. Jolek uważa, że jest ona zdemoralizowana i nie liczą się dla niej żadne wyższe wartości. Są to, według niego, egoiści, jedynym ich interesem jest prowadzenie wygodnego życia. Zaznacza on różnicę pomiędzy młodymi, wykształconymi, wrażliwymi Europejczykami z czasów osiedlania i budowania osad w Izraelu, którzy całe życie poświęcili idei budowania państwa, a młodzieżą lat sześćdziesiątych, ludźmi prostymi, źle wychowanymi, brutalnymi i żądnymi wojen, silnymi fizycznie, jednak niezbyt bystrymi. Winą za taką kondycję młodego pokolenia obarcza politykę i propagandę prezydenta Ben Guriona oraz sposób wychowywania dzieci w kibucach. Srulik zwraca większą uwagę na to, że dzieci te dorastają w miejscu, w którym nie ma atmosfery i ciepła rodzinnego. Nie znają one swoich przodków, ani historii rodziny, gdyż zgodnie z ideologią lepiej o przeszłości nie pamiętać. Dlatego też, zdaniem Srulika, ciężko jest określić ich tożsamość, ponieważ same nie wiedzą, skąd się wywodzą:

„Jaki sens ma ich życie, które zrodziło się i wyrosło pośród zawieruch historii, w dziwnym miejscu, w dziwnej osadzie, na szkicu nowego kraju, bez dziadków, bez starego domu rodzinnego o ścianach pełnych szpar, przesyconego zapachem dawnych pokoleń.” (Oz Amos, 2010: 303)

Są oni sprawni w wykonywaniu prac rolniczych oraz jako żołnierze na polu walki. Jednak w sferze emocjonalnej czegoś im brakuje, gdyż miejsca, w którym się urodzili nie można nazwać prawdziwym domem, tylko czymś na kształt zakładu produkcyjnego z pomieszczeniami mieszkalnymi.

Powieść „Spokój doskonały” prezentuje dwie główne opinie na temat kibucu. Niektórym bohaterom przeszkadza w nim brak prywatności i ciągła odgórna organizacja życia, a także jego monotonia, jednak dla innych stanowi on doskonałe miejsce, w którym odnajdują spokój, którego potrzebują. Książka ta zwraca uwagę na to, że kibuc nie jest dla wszystkich, ponieważ każdy jest inny i nie wszyscy muszą czuć się w nim dobrze.

3.5. Wśród swoich

Zbiór opowiadań „Wśród swoich” został opublikowany w roku 2012. Jest ciekawą pozycją, ponieważ Amos Oz, który opuścił kibuc 26 lat wcześniej, opisuje w niej życie tej społeczności z pewnego dystansu. Można powiedzieć, że w porównaniu z innymi jego dziełami zajmującymi się tą tematyką, pisarz opowiada o kibucu z pewną dozą nostalgii i rozrzewnienia⁶¹.

Książka składa się z ośmiu opowiadań powiązanych ze sobą. Ich akcja rozgrywa się w połowie lat pięćdziesiątych XX wieku w kibucu Jikhat. Każde z nich opowiada historię jednego z członków kibucu, a w pozostałych opowiadaniach występują oni jako bohaterowie drugo- lub trzecioplanowi. Historie pozostawiają pewien niedosyt, kończą się w momentach najbardziej dramatycznych dla głównych bohaterów. Często posiadają one klamry kompozycyjne – zaczynają i kończą się podobnym opisem przyrody. Można przez to odnieść wrażenie, że pomimo tak ważnych dla postaci wydarzeń, życie w kibucu nie zmienia się, od razu wraca do swojego spokojnego, nostalgicznego rytmu.

Bohaterów książki można podzielić na dwie grupy pod względem ich stosunku do kibucu. Pierwszą z nich stanowią osoby, dla których niezwykle ważne jest ściśle przestrzeganie zasad tej organizacji, ustanowionych już kilkadziesiąt lat temu. Należą do nich osoby starsze, częstokroć pionierzy, założyciele kibucu, którzy są przekonani, że jedynie postępowanie zgodnie z regułami sprawia, że kibuc wciąż istnieje. Do drugiej grupy należą młodszy członkowie, którzy do zasady życia zgodnie z ideologią podchodzą w sposób bardziej swobodny, zdają sobie sprawę, z tego, że czasami może to powodować dodatkowe cierpienie.

Dość zauważalne jest w tej książce przedstawianie opinii pierwszej grupy kibucników, „konserwatystów”, w sposób bardzo wyraźny, niemalże przejawiony. Wyrażają swoje poglądy sami, lub są one komentowane przez oponentów, na przykład młodą i energiczną kobietę, Ninę Sirote. „Seniorzy” starają się nakłonić wszystkich kibucników do bezwzględnego przestrzegania zasady równości i wspólności wszystkiego. Wyraża się to między innymi w ich bardzo stanowczym zdaniu na temat sposobu wychowywania dzieci. Są przekonani, że muszą one mieszkać razem, bez rodziców, w oddzielnym budynku. Mają one dokładny plan dnia, od godziny siódmej rano do trzynastej przebywają w szkole lub przedszkolu, następnie jedzą obiad i przez dwie godziny pomagają w pracach w różnych częściach kibucu. Spotkania rodziców z dziećmi są regulowane, mogą się oni widywać

⁶¹ הרצוג עמרי, "בין חברים" של עמוס עוז: להסתכל אחורה ולא בזעם", 2012, "ב'הארץ" [online], (dostęp: 16.04.2014), dostępny w Internecie: <http://www.haaretz.co.il/literature/prose/1.1668545>

popołudniami, a wieczorem odprowadzać je do domu dla dzieci i przez ściśle określony czas, przez dziesięć minut, układać je do snu i czytać bajki. Tak dokładna organizacja czasu, zdaniem „seniorów” ma za zadanie nauczyć dzieci dyscypliny. Kształci również w młodych członkach wspólnoty twardy charakter, pozbawiony wrażliwości i uczuciowości. Wychowawcy nie tolerują płakania i delikatności, a za każde okazanie słabości lub niesamodzielności, są surowo strofowane. Także rodziców zachęca się do odzwyczajania dzieci od okazywania czułości i pieszczot, gdyż przez to mogą nie wyrosnąć na silnych, odpornych i zdecydowanych ludzi. Mają wobec młodzieży własne, konkretne oczekiwania. Chcieliby, aby młodzi ludzie stali się tacy sami jak oni, którzy kilkadziesiąt lat wcześniej, jako pionierzy, budowali tę wspólnotę. Widać to poprzez wzmiankę na temat fryzury siedemnastoletniej Edny Aszerow:

„Szkoda, że ścięła warkocze, zamieniając je na krótką fryzurę na pazia. Przedtem, z warkoczami i przedziałkiem pośrodku, wyglądała zupełnie jak jedna z pionierek poprzedniego pokolenia.” (Oz Amos, 2013: 37, 38)

Najważniejszą osobą, która dosadnie wyraża poglądy pierwszej grupy kibucników jest Dawid Dagan, pięćdziesięcioletni nauczyciel i wychowawca w kibucowym zakładzie edukacyjnym. Według niego, należy osłabiać więzi rodzinne, zarówno między mieszkańcami kibucu, jak i pomiędzy „dziećmi z zewnątrz” i ich bliskimi, ponieważ utrudniają one integrację z resztą wspólnoty. Dlatego też nie jest przychylny wyjazdom szesnastoletniego Moszego Jaszara w celu odwiedzin chorego ojca w szpitalu. Mówi mu, że te wyjazdy oddalają go mentalnie od kibucu i nie pozwalają mu poczuć prawdziwej przynależności do tej społeczności. Dawid Dagan sam nie potrafi stworzyć bliskich i wartościowych relacji z innymi, ma on sześcioro dzieci z różnymi kobietami, jednak związki te zawsze kończą się bardzo szybko, ponieważ często zmienia on życiowe partnerki. Jest zagorzałym marksistą, i tak jak Karol Marks sądzi, że prawa życia społecznego są niezmiennie. Stąd też wyprowadza twierdzenie o tym, że możliwe jest stosowanie kibucowych zasad przez wiele pokoleń, gdyż również ludzie mogą być zawsze tacy sami, jeśli tylko odpowiednio się ich wychowa. Dlatego też zdecydowanie opowiada się za wychowywaniem dzieci przy niewielkim udziale rodziców oraz za koniecznością przepracowania trzech lat przed wyjazdem na studia, co ma nauczyć młodych ludzi zaangażowania i oddania wspólnotie. Nieprzychylnie wypowiada się o tym, że młodzież kibucu chce się rozwijać, oraz że ważne jest dla niej samospełnienie. Obawia się, że jeśli każdy będzie starał się rozwijać swoją karierę, nikt już nie będzie pracował, a wtedy instytucja kibucu upadnie. W rozmowie z inną nauczycielką okazuje się, że traktuje młodych

ludzi w sposób instrumentalny, niczym inwestycję – nazywa ich „orientałami” i „materiałem ludzkim”, którzy mają za zadanie przynieść kibucowi profity i stać się podobnymi do swoich rodziców.

Osobą skrajnie przywiązaną do kibucowych zasad równości i wspólności wszystkiego, i wyznającą wręcz anarchistyczne poglądy jest Martin Vandenberg, staruszek umierający na chorobę płuc wywołaną nałogowym paleniem papierosów. Wierzy, że możliwe jest istnienie całkowitej równości i wolności od pieniądza, a także władzy i wojen nie tylko w kibucu, ale na całym świecie. Jest tak oddaną kibucowi osobą, że przez kilkanaście lat, jakie w nim spędził, nie opuścił ani jednego dnia w pracy. Odrzuca też prawo do jakiegokolwiek własności, dlatego nie posiada nawet w swoim domu szklanek i czajnika, ponieważ według niego „gromadzenie przedmiotów jest przekleństwem ludzkości”. To samo dotyczy dzieci, które też należą do całej wspólnoty, więc kibuc również może wychowywać je wspólnie. Nie wierzy także w instytucję rodziny, gdyż jest przekonany, że niepotrzebnie oddziela ona człowieka od reszty społeczeństwa. Pomimo swojego fanatyzmu jest on lubianą osobą, skorą do pomocy w każdej sytuacji i wierzącą w dobrą naturę człowieka.

W nieco innych barwach niż „seniorzy”, postrzegają kibuc osoby młodsze i w średnim wieku. Zauważają one, że pomimo ciągłego przebywania między przyjaznymi ludźmi panuje pomiędzy nimi pewnego rodzaju obcość. Jednym z celów, dla którego instytucja kibucu została stworzona, jest zlikwidowanie poczucia samotności. Jednakże nie do końca się to powiodło, można wysnuć przypuszczenie, że próba ta przyniosła skutek odwrotny, gdyż samotność zabroniona, dla której nie ma miejsca, okazuje się jeszcze bardziej dokuczliwa, niż gdyby pozwolono jej istnieć. Paradoxem jest to, że każdy w pewnym stopniu odczuwa w kibucu obcość, chociaż wszyscy ludzie dookoła nie są obcy.⁶² Szczególnie niełatwo jest znieść samotność i poczucie bezsilności osobom starszym:

„(...) starzejącemu się kawalerowi jest u nas trudniej niż gdzie indziej, bo społeczeństwo kibucowe nie daje żadnej odpowiedzi na samotność. Co więcej, nasze społeczeństwo z samego założenia ją odrzuca.” (Oz Amos, 2013: 87)

Osoby młodsze zdają sobie sprawę z tego, że ludzie różnią się między sobą i że nie jest możliwe ukształtowanie ich wszystkich według obranego schematu. Nie są oni tak bardzo

⁶² עמרי הרצוג, "בין חברים" של עמוס עוז: להסתכל אחורה ולא בזעם", 2012, ב"הארץ" [online], (dostęp: 16.04.2014), dostępny w Internecie: <http://www.haaretz.co.il/literature/prose/1.1668545>

przywiązani do rygorystycznego przestrzegania wszystkich reguł kibucu i sądzą, że czasami ściśle podporządkowywanie się im może sprawić innym cierpienie:

„W głębi duszy Roni uważał, że okrucieństwo czasami przybiera u nas pozory troski o sprawiedliwość i wierności zasadom, i wiedział, że nikt nie jest od niego całkowicie wolny.”

(Oz Amos, 2013: 76)

Młodszy ludzie uważają, że tak wielkie przywiązanie do reguł jest sztuczne i nikomu nie wychodzi to na dobre, jednak młode pokolenie ma do nich bardziej rozsądne i umiarkowane podejście. Kilka osób, w tym Nina Sirota i Henia Kalisz sądzą, że starsze pokolenie to grupa fanatyków, w sposób być może nawet destrukcyjny oddani ideom:

„Seniorzy to w gruncie rzeczy ludzie wierzący, którzy porzucili jedną religię, a w jej miejsce przyjęli nową, pełną poczucia winy i grzechów, zakazów i surowych praw. W zasadzie nie przestali być ortodoksami, z tym że zmienili jedną ortodoksę na inną. Marks jest ich Talmudem, walne zgromadzenie synagogą a Dawid Dagan rabinem. Kilka twarzy tutaj bez trudu potrafię sobie wyobrazić z brodą i pejsami albo w peruce.” (Oz Amos, 2013: 120)

Nieprzypadkowy jest wybór nazwy kibucu – Jikhat, tłumaczone jako „dyscyplina” i „posłuszeństwo”⁶³. W przypadku analizowanej książki, można powiedzieć, że jest to coś, co kiedyś było ostre i wyraźne, a z biegiem lat coraz bardziej się zaciera.⁶⁴ Amos Oz czyni tu aluzję do różnicy między młodym pokoleniem a grupą dawnych pionierów, jeśli chodzi o podejście do idei kibucu oraz konieczności przestrzegania reguł. Dla „seniorów” ideologia była czymś, dla czego poświęcili całe swoje życie, a osiągnięcie postawionego sobie celu osiągnęli dzięki ścisłej dyscyplinie i konsekwencji w działaniach. Młodzież z kolei żyje w nieco innych realiach, przez co ma inne spojrzenie na otaczającą rzeczywistość.

Grupa osób wyznających bardziej liberalne poglądy ma także zupełnie inne zdanie na temat sposobu wychowywania dzieci. Istnieje spora grupa kobiet, które opowiadają się za zakwaterowaniem dzieci w domu rodziców, ku niezadowoleniu grupy o konserwatywnych poglądach. Do tej grupy należy również Roni Szindlin, kibucowy plotkarz, który okazuje czułość pięcioletniemu synowi w tajemnicy przed żoną, Leą, kobietą uważającą za słuszne surowe traktowanie dzieci. Można zauważyć, że każdy, bez wyjątku, członek kibucu jest

⁶³ Słowo „jikhat” pojawiło się w Biblii, w Księdze Rodzaju 49, 10: „Jemu będą posłuszne narody” (tłumaczenie własne) "ולו יקחת עמיתם". Na podstawie: (אבן-שושן אברהם, "יקחה" ב"מלון אבן-שושן", המלון החדש, 2003)

⁶⁴ ישראל בנימינוב, "מדבר הבדידות בהווה הקיבוצית: כל אדם בודד – בודד בדרכו שלו", 2010, ב"כיוונים חדשים" [online], (dostęp: 15.12.2013), dostępny w Internecie: http://www.wzo.org.il/files/kivunim/kivunim_28.pdf

omawiany i kontrolowany przez innych. Nawet Roni Szindlin, czyli osoba, która zawsze komentuje życie otoczenia, nagle znajduje się w centrum uwagi wszystkich.

„Seniorzy” kibucu pragną, aby panowała w nim absolutna równość między wszystkimi jej członkami. Jak się jednak okazuje, system kibucu nie do końca jest w stanie ją zapewnić. Nie przyznają oni kobietom prawa do uczestnictwa we wszystkich pracach, przydzielając im zajęcia pomocnicze, jak praca w pralni, czy opieka nad dziećmi. Żeńska część kibucu czuje się przez to niedoceniana i mniej potrzebna, ponieważ kobiety te są traktowane na równi z mężczyznami tylko, jeżeli starają się wyglądać i zachowywać dokładnie tak jak oni.

W kibucu mieszka wiele osób, które czują się wyobcowane, żyjące w swoim świecie. Co ciekawe, dwie z nich, znajdujące się w zupełnie innych sytuacjach życiowych, doświadczają podobnych emocji. Pierwszą z nich jest Mosze Jaszar, chłopiec starający się zintegrować z resztą dzieci w kibucu i „stać się taki jak oni”, a drugą Jotam Kalisz, młody chłopak, któremu wuj zaproponował pokrycie kosztów studiów we Włoszech, jednak zgromadzenie kibucu uważa, że godzi to w zasadę równości wszystkich członków wspólnoty. Jotam nie najlepiej czuje się w kibucu, miejscu, w którym dorastał, mówi, że „nie ma czym tu oddychać”, chciałby wyjechać z niego. Zdaje sobie sprawę, podobnie jak Jonatan Lipszyc z powieści „Spokój doskonały”, że poza kibucem nie byłby nieustannie kontrolowany i obserwowany. Tak jak on jest osobą próbującą opuścić kibuc i także na jego przykładzie można zauważyć jak bardzo jest to trudne i jak silnie jest związany ze wspólnotą człowiek żyjący w niej od samego początku. W przeciwieństwie do Jonatana wydaje się on mieć dojrzałe podejście do tego problemu, zdaje sobie sprawę, że życie poza kibucem jest nie tylko ciekawsze, ale też o wiele trudniejsze. Co więcej, bardziej obawia się negatywnej i zapewne bardzo przytłaczającej opinii wspólnoty na temat jego wyjazdu.

Mosze Jaszar został wychowany w środowisku religijnym, tak więc przybywając do świeckiego z zasady kibucu musi pozbyć się swojej tożsamości. Tę zmianę widać na przykładzie jego ubioru. W kibucu nosi, tak jak wszyscy, krótkie spodnie, koszulę z podwiniętymi rękawami i sandały. Kiedy jedzie odwiedzić ojca w Tel Awiwie, zakłada koszulę z długim rękawem, długie spodnie i czarny beret, aby wyglądać tak, jak go nauczono w domu rodzinnym, żeby pokazać ojcu, że wcale się nie zmienił. Ideologia kibucowa uznaje środowisko religijne za zacofane i nazywa je „starym światem” w odróżnieniu od własnego kręgu wyznającego postępowe idee:

„- Trzeba go zachęcić, żeby się od nich oderwał – odpowiedziała Riwka. – Oni tam ciągną go wstecz. – Kiedy my przybyliśmy do kraju – zauważył Dawid – po prostu zostawiliśmy rodziców za sobą. Odcieśliśmy żywe ciało i już.” (Oz Amos, 2013: 52)

W hierarchii wartości tej ideologii przynależność do grupy i poświęcenia dla ogółu stoją wyżej od relacji rodzinnych. Dlatego też wychowawcom Moszego nie podoba się to, że utrzymuje on kontakty z ojcem, obawiają się, że jego światopogląd nie stanie taki, jak całej wspólnoty.

W kibucu Jikhat, podobnie jak w kibucu Granot, opisanym w „Spokoju doskonałym”, są miejsca, które odgrywają znaczącą rolę w życiu społeczności. Stołówka jest centrum kulturalnego życia wspólnoty, poza spożywaniem posiłków odbywają się tam przedstawienia, zebrania kół zainteresowań, wygłaszane są przemówienia i wywieszane ogłoszenia. Poza tym wymienia się tu informacjami na temat innych, to tu prześmiewca Roni Szindlin wraz z grupą przyjaciół wymienia ironiczne opinie o wybranych osobach. Tutaj też najlepiej widać, kogo się w kibucu unika, poprzez nieprzysiadanie się do ich stolików. Inną rolę pełni świetlica. Sam Amos Oz po przybyciu do kibucu Chulda przesiadywał w niej wieczorami, kiedy czuł się samotnie i chciał przebywać w spokoju i ciszy. Tak samo bohaterowie jego dzieł, samotnicy, ludzie smutni lub oderwani od rzeczywistości, lubią tu przebywać i czytać gazety i książki, podczas gdy inni odpoczywają na świeżym powietrzu. Podobnie jak w powieści „Spokój doskonały”, nieopodal kibucu mieszczą się ruiny arabskiej wioski, zniszczonej przez członków kibucu. Niektórzy bohaterowie chodzą tam na spacer, aby oddawać się przemyśleniom.

W zbiorze opowiadań Amosa Oza „Spokój doskonały” kibuc jest przedstawiony z dwóch różnych punktów widzenia. Dwa pokolenia, starsze i młodsze, wyrażają odmienne zdania na jego temat. Starzy założyciele kibucu, dawni pionierzy, opowiadają się za niewprowadzaniem żadnych zmian do ustanowionych wiele lat wcześniej reguł (przede wszystkim do zasady równości i sprawiedliwości, wspólności oraz zbiorowego wychowywania dzieci) oraz za ścisłym ich przestrzeganiem. Przyczyną tak radykalnego podejścia jest obawa przed tym, że bez zasad instytucja kibucu może upaść, gdyż młode pokolenie nie jest tak oddane idei wspólnego życia, jak ich rodzice i dziadkowie. Młodzi członkowie kibucu mają swobodniejsze podejście do stosowania wyżej wymienionych przepisów, ponieważ wiedzą, że należy dostosowywać je do danej sytuacji. To oni też zauważają samotność i niezrozumienie, które istnieje między członkami kibucu i wiedzą, że nawet w tym miejscu nie ma możliwości całkowitego zlikwidowania tej obcości.

4. Sylwetka Dana Szawita

4.1. Biografia

Dan Szawit urodził się w 1944 roku w kibucu Kfar Szold, położonym w Górnej Galilei.⁶⁵ Jego rodzice, Michal i Szymon, którzy przybyli do Palestyny w latach trzydziestych dwudziestego wieku, byli jednymi z założycieli kibucu. Zdolności literackie odziedziczył po ojcu, który w pewnym momencie swojego życia postanowił zrezygnować ze swojej pasji i poświęcić się kibucowej wspólnocie.

Ukończył kibucową szkołę,⁶⁶ następnie odbył służbę wojskową, gdzie służył jako reporter wojenny. Po powrocie do kibucu, ożenił się, jest ojcem trojga dzieci. Zajmował się organizacją prac związanych z hodowlą zwierząt oraz prac polowych. W późnych latach sześćdziesiątych przyjął stanowisko redaktora naczelnego czasopisma „BaKibbutz” – oficjalnej gazety ruchu kibucowego. Kilka lat później zaczął pisać. Jak sam mówi, to między innymi lektura dzieł Amosa Oza, innego twórczego członka kibucu w podobnym wieku zmobilizowała go do pracy nad własnymi książkami.

Dan Szawit studiował na Uniwersytecie w Hajfie literaturoznawstwo i filologię angielską. Po zdobyciu dyplomu został nauczycielem historii i literatury w szkole kibucowej. Przez pewien czas pełnił też funkcję sekretarza kibucu.

Poglądy polityczne Dana Szawita są lewicowe, należy on do socjaldemokratycznej partii „Merec”. W Ruchu Kibucowym jest jedną z najważniejszych postaci.

Szawit zajmuje się też rysunkiem i rzeźbą, a jego prace plastyczne od czasu do czasu są wystawiane, między innymi w galeriach Tel Awiwu.

Pisarz wciąż mieszka w kibucu Kfar Szold. Miejsce to było jego domem przez prawie całe życie, jedynie na kilka lat wyprowadził się do Tel Awiwu, gdzie założył własne atelier.

⁶⁵ Informacje na temat życia i twórczości Dana Szawita zostały oparte na następujących źródłach:

- הספרייה סופרים קוראים, "דן שביט", [online], (dostęp: 6.05.2014), dostępny w internecie: <http://www.youtube.com/watch?v=EV67GnLaOXw>
- Lori Aviva, „Return from darkness”, 2004, w: „Haaretz”, [online], (dostęp: 8.05.2014), dostępny w internecie: <http://www.haaretz.com/return-from-darkness-1.139267>
- גלרון יוסף – גולדשלגר, "דן שביט", ב"לקסיקון הספרות העברית החדשה" [online], (dostęp: 30.04.2014), dostępny w internecie: <http://library.osu.edu/projects/hebrew-lexicon/00368.php#Books>

⁶⁶ W młodości należał też do różnych kół teatralnych, przyznaje, że gra aktorska sprawia mu przyjemność.

4.2. Twórczość

Dan Szawit jest pisarzem, krytykiem literackim prozy i prac naukowych, związanym z wydawnictwem „Hakibbutz HaMeuchad”. W jego dorobku znajdują się powieści, nowele, zbiory opowiadań. Został uhonorowany bardzo prestiżową Nagrodą Premiera Izraela za osiągnięcia literackie.

Pierwsze próby literackie Dan Szawit podjął mając zaledwie sześć lat. W wieku lat dziesięciu był oczarowany serią opowiadań przygodowych dla dzieci pod tytułem „Hasamba”, autorstwa Yigala Mossinsona. Pod wpływem lektury sam napisał własny odcinek serii. W wczesnej młodości interesował się również twórczością Wiliama Szekspira.

Według Dana Szawita proces tworzenia dzieł literackich jest niezmiernie ciężką pracą – uważa on za konieczne zbieranie dużej ilości materiałów i pomysłów oraz dokładne przemyślenie tego, co chce się zawrzeć w każdym rozdziale. Pomimo to, praca pisarska daje mu ogromną satysfakcję.

W roku 1972 została opublikowana jego pierwsza książka – zbiór opowiadań pod tytułem „Ba- Otobus Ha- Aharon”⁶⁷. W opowiadaniach tych jest przedstawiona kondycja psychiczna jednostki – członka kibucu, a także niełatwe i skomplikowane relacje międzyludzkie.

Pisarz jest zainteresowany psychiką ludzką, procesami, które sprawiają, że w charakterach ludzi zachodzą zmiany. Owocem przemyśleń Szawita jest książka pod tytułem „Be- Kol Paam Sze- Hu Mitahev”⁶⁸, opowiadająca o podróży pewnego Izraelczyka „wgląd samego siebie”. Podobnych przeżyć doświadcza bohater powieści „Kmo Lajla Aharon”⁶⁹, który tak, jak on nie potrafi pogodzić się z niektórymi normami społecznymi, a jego życie wewnętrzne jest bardzo bogate. W książce tej obecny jest także motyw poszukiwania zrozumienia i miłości u innych ludzi. Także bohaterowie powieści „Ewa We- Awraham”⁷⁰, para mieszkająca w kibucu – Ewa i Abraham, podejmują próbę „odnalezienia samych siebie”.

Dan Szawit podejmuje również temat związków miłosnych. W jednym z jego najbardziej znanych dzieł, w „Ana We- Ani”⁷¹ pokazuje on historię pewnego nauczyciela, który po przybyciu do wielkiego miasta, Tel Awiwu, korzysta z jego uroków i nawiązuje dwie romantyczne relacje.

⁶⁷ 1972 שביט דן, "באוטובוס האחרון", הוצאת הקיבוץ המאוחד,

⁶⁸ 1996 שביט דן, "בכל פעם שהוא מתאהב", הוצאת הקיבוץ המאוחד, תל אביב,

⁶⁹ 2001 שביט דן, "כמו לילה אחרון", הוצאת הקיבוץ המאוחד, תל אביב,

⁷⁰ 1983 שביט דן, "אווה ואברהם", הוצאת הקיבוץ המאוחד, תל אביב,

⁷¹ 1986 שביט דן, "אנה ואני", הוצאת עם עובד,

Kolejna powieść, „Meszorer Mitkawen Lehitabed”⁷² zawiera ironiczne spojrzenie na poetę, próbującego przekonać i przestraszyć ludzi w swoim otoczeniu deklaracją samobójstwa. Książka ta odnosi się do osobistych przeżyć pisarza – trzy razy próbował on targnąć się na swoje życie, jednakże zawsze ratowano go w ostatniej chwili. Po latach przyznaje on, że wiele myśli głównego bohatera powieści pochodzą od niego samego. Kilkanaście lat po wydaniu wyżej wspomnianej książki, została opublikowana powieść „Pitom Raiti Oto”⁷³. Szawit napisał ją już po okresie, w którym przytrafiały mu się incydenty autoagresji. Czytelnikowi zostają zaprezentowane intymne, bardzo trudne emocje osoby z głęboką depresją, które doprowadzają do decyzji o przerwaniu cierpienia.⁷⁴

W dorobku Szawita znajduje się książka związana z jego politycznymi przekonaniami, pod tytułem „Sihot Im Ben Aharon”⁷⁵. Stanowi ona zapis rozmów pisarza z lewicowym politykiem izraelskim Ichakiem Ben Aharonem.

⁷² 1989, „משורר מתכוון להתאבד”, הוצאת הקיבוץ המאוחד, תל אביב.

⁷³ 2004, „פתאום ראיתי אותו”, הוצאת ידיעות אחרונות.

⁷⁴ W pierwszych latach dwudziestego pierwszego wieku Dan Szawit podjął leczenie psychiatryczne, co zakończyło najtrudniejszy okres jego życia.

⁷⁵ 1984, „שיחות עם בן אהרן”, הוצאת הקיבוץ המאוחד, תל אביב.

5. Analiza opowiadań "Ba- Otobus Ha- Aharon" i "Ba- Szlihut" Dana

Szawita

Opowiadania „Ba- Otobus Ha- Aharon” (Ostatni autobus)⁷⁶ i „Ba- Szlihut” (W delegacji)⁷⁷ pochodzą ze zbioru opowiadań „Ba- Otobus Ha- Aharon”⁷⁸. W tychże opowiadaniach przedstawione są przede wszystkim relacje pomiędzy jednostką – członkiem kibucu a resztą tej społeczności.

W opowiadaniu „Ba- Szlihut” występuje narrator pierwszoosobowy. Jest nim mężczyzna w wieku średnim, wieloletni mieszkaniec bliżej nieokreślonego kibucu (w opowiadaniu nie pojawia się nawet jego nazwa). Można odnieść wrażenie, że opowiadanie stanowi pamiętnik głównego bohatera. Zapisuje on swoje wrażenia i rozterki związane z jego kontaktami z resztą wspólnoty kibucu, a także przeżycia, jakich doświadcza po śmierci żony Henrietty. Czytelnik poznaje też trudną relację bohatera z jego dwudziestokilkuletnim synem Eladem, który ciężko przeżył odejście matki, co prowadzi do jego stopniowego zamykania się w sobie.

Motywyem bardzo zwracającym uwagę w opowiadaniu, jest stosunek narratora do otaczających go przez wiele lat ludzi. Przede wszystkim odnosi się wrażenie, że zupełnie nie jest on z nimi emocjonalnie związany, wręcz przeciwnie, czuje do nich narastającą niechęć, doprowadzającą go do podjęcia decyzji o opuszczeniu tego miejsca zamieszkania. Niechęć ta, jak wynika z wypowiedzi bohatera, jest odpowiedzią na bardzo negatywny, lekceważący i przykry stosunek tych ludzi do niego samego.⁷⁹ Dowiadujemy się, że przez wiele lat starali się oni utrudnić mu życie, przeszkodzić w spełnieniu ambicji. Pragnął on skończyć studia ekonomiczne i założyć biuro rachunkowe. Gdyby nie własne samozaparcie, nie udałoby mu się to, gdyż na każdym etapie tej drogi „rzucano mu kłody pod nogi”. Na początku musiał on czekać wiele lat na przyznanie mu przez kibuc pozwolenia na studiowanie. Bohater skarży się, że specjalnie opóźniano termin wydania pozwolenia, pomimo że przez wiele lat uczciwie, ciężko pracował dla dobra ogółu, w zamian za co przysługuje mu prawo do otrzymania zgody.⁸⁰ Kiedy rozpoczął studia, wszyscy wokół, łącznie z jego synem Eladem⁸¹, wymieniali

⁷⁶ W oryginale: "באוטובוס האחרון"

⁷⁷ W oryginale: "בשליחות"

⁷⁸ שביט דן, "באוטובוס האחרון", הוצאת הקיבוץ המאוחד, תל אביב, 1972

⁷⁹ We wspomnianym poniżej wywiadzie (przypis nr. 6) Dan Szawit podkreśla, że nawiązanie głębokich i intymnych relacji z innymi ludźmi jest w kibucu niemożliwe. Do stworzenia ich potrzebna jest miłość każdego z jego członków do reszty wspólnoty, jednak brakuje jej tu. Z powodu braku miłości, niko mu nie zależy na tym, aby komuś innemu się powodziło.

⁸⁰ Podkreśla, że przez cały pobyt w kibucu, ani razu nie poprosił tych ludzi o nic dla siebie. Zwraca uwagę na to, że poświęcił kibucowi całe życie.

drwiące uśmiechy, widząc go powracającego do kibucu w dni wolne, obładowanego książkami. Po zdobyciu dyplomu i zdobyciu wymarzonej pracy, inni kibucnicy wprawdzie odwiedzali go w jego nowym biurze, jednak nie dawali mu oni wsparcia, za to wciąż wytykali jego brak doświadczenia i profesjonalizmu. Narrator nie znajduje też nic interesującego w otaczających go ludziach. Pisze, że niekiedy jest zmuszony przeprowadzać z nimi rozmowy, które nigdy w życiu go nie ciekawiły.

Narrator traktuje pozostałych kibucników jako grupę, wręcz jednolitą masę, zachowującą się w ten sam sposób. Według narratora brak wśród tych ludzi osób wartych wyróżnienia z tłumu, o czym świadczy niepojawianie się w opowiadaniu żadnych imion, poza wymienionymi już imionami syna i żony oraz przyjaciółki żony, Ruchamy, z którą nawiązał relację rok po śmierci Henrietty.⁸² Narrator wyraża się wprost, że poza tymi trzema osobami nikogo spośród tej społeczności nie odróżnia. Społeczność kibucu jest zbiorczo określana jako „oni”, co sprawia wrażenie, jakby sam nie czuł się jako osoba przynależąca do tej wspólnoty.⁸³ Okazuje się, że główny bohater przez wiele lat nie opuścił kibucu, tylko ze względu na żonę oraz syna, a nie z powodu przekonań - oddania i wiary w ruch kibucowy. Później jego więź z Eladem pogarsza się, co doprowadza do podjęcia decyzji o wyjeździe. Kiedy wszystkie przygotowania są już zakończone, w jego życiu pojawia się Ruchama. Prosi go, aby został w kibucu dla niej. Jednakże jest on zbyt zmęczony tym miejscem i pomimo próśb, wyjeżdża.

Kwestią najważniejszą w obu opowiadaniach, zarówno „Ba- Otobus Ha- Aharon” jak i „Ba- Szlihut” jest mały, zamknięty świat jednostki, mieszkańca dużej wspólnoty kibucowej, oraz sytuacja kibucników, którzy żyją jak gdyby obok całej społeczności, są to outsiderzy,

⁸¹ Niełatwa relacja ojca i syna jest jednym z głównych wątków opowiadania. Niewykluczone, że został on zaczerpnięty z własnej sytuacji pisarza – jego własne kontakty z ojcem i dziećmi można określić jako skomplikowane.

⁸² Nie poznajemy nawet imienia sekretarza kibucu, który odegrał stosunkowo istotną rolę w opowiadaniu. Jest on nazywany za pomocą swojej funkcji administracyjnej.

⁸³ W jednym z wywiadów Dan Szwajt prezentuje swoje przemyślenia na temat obecnej kondycji kibucu. Obawia się on, że organizacja ta może w niedługim czasie podupadać, ponieważ nie jest już przystosowana do systemu wartości współczesnych ludzi, dla których coraz mniej liczy się wspólnota, a coraz bardziej praca dla samego siebie. Poważnym problemem jest też jej nieatrakcyjność dla ludzi młodych, których obecny styl życia bardzo różni się od tego, jaki promuje kibuc. Szwajt zwraca uwagę na to, że potrzebna jest mu modernizacja, ponieważ bez niej nie będzie przybywać ludzi, mających zająć miejsce weteranów. Odrębną kwestią pozostaje fakt, że według niego natura ludzka sama w sobie nie jest przystosowana do życia w takiej społeczności. Istota ludzka jest zbyt egoistyczna i przywiązana do przedmiotów, dlatego też Dan Szwajt twierdzi, że marzenie ludzi o utopijnej wspólnotie przerasta ich samych. Zauważa też, że dla ludzi będących w wieku średnim właściwe jest to, że przestają być zadowoleni z takiego stylu życia i pragną żyć tak jak reszta świata. Szwajt nie uważa też, że kibuc jest odpowiednim miejscem do życia dla pisarza, nawet jeżeli stworzy się mu fizyczne warunki do tworzenia. Zwraca uwagę na to, że większość pisarzy opuściło kibuc, gdyż nie pozwalał on im się rozwijać. Spowodowane jest to monotonnym stylem życia i brakiem inspiracji a także faktem, że wszyscy starają się do siebie upodabniać. Własne pozostanie w kibucu tłumaczy umiejętnością oddzielenia wykreowanego przez siebie świata od otaczającej go rzeczywistości. (2002, יעקב לור, 49)

których kontakty z innymi ograniczają się do rozmów na temat organizacji pracy. Rzadko pojawiają się oni na wspólnych posiłkach w stołówce, a w wolnym czasie przesiadują zamknięci we własnych pokojach, lub na ławkach w parku. Także ich miejsce zamieszkania świadczy wyraźnie o ich odrębności – mieszkają oni w starych chatkach na peryferiach kibucu. W obu opowiadaniach narrator okazuje się osobą zainteresowaną losem tych samotników. W opowiadaniu „Ba- Szlihut” jest to ojciec przejęty izolacją swojego syna Elada, zaś opowiadanie „Ba- Otobus Ha- Aharon” skupia się na przemyśleniach narratora na temat tajemniczego, wycofanego Azriela. Kwestia samotności i izolacji wydaje się być problemem trudnym do rozwiązania dla wspólnoty kibucowej – istnieją one, pomimo tego, iż społeczność ta nie może się z nimi pogodzić. Jak się okazuje, większość kibucników nie potrafi się zachować, kiedy Elad coraz bardziej unika kontaktów z otoczeniem, dlatego, aby rozładować napięcie, ludzie ci wymyślają na ten temat dowcipy. Zgodnie ze słowami narratora opowiadania „Ba- Szlihut” ludzie naśmiewają się z Elada, ponieważ nie rozumieją, co się z nim dzieje, są zdeorientowani. Wspólnota wykreowana w opowiadaniu „Ba- Otobus Ha- Aharon” stosuje nieco inną metodę – tutaj kibucnicy niejako udają, że nie zauważają Azriela, ani jego „inności”. Takie rozwiązanie problemu wydaje im się najwygodniejsze. Kiedy osoba mówiąca w opowiadaniu zaprasza Azriela do przeprowadzenia się ze swojej odległej chatki bliżej centrum kibucu, społeczność ta reaguje gniewem, przeszkadza jej zachowanie jednej osoby, różniące się od tego, które wybiera reszta grupy. Narrator zdecydowanie krytykuje taką postawę społeczności wobec samotnych, cierpiących ludzi. Według niego, dezorientacja kibucników nie może usprawiedliwiać ich znieczulenia. Pisze wprost, że ludzie ci są egoistami, zbyt zajętymi swoimi sprawami, aby zauważyć kłopoty innych.

Jak się okazuje, wspólnota kibucu zaczyna zwracać uwagę na samotnych ludzi dopiero wtedy, kiedy ludziom tym zaczyna się powodzić. Bynajmniej, kibucnicy nie cieszą się razem z nimi, lecz czują zawiść. Kiedy Azriela odwiedza Anat, jego daleka krewna o niezwyklej urodzie, wszyscy są niezwykle zszokowani, nie mogą uwierzyć, że do tego starszego, smutnego mężczyzny przyjechała tak piękna kobieta. W tym momencie ujawnia się również ciekawskość tych ludzi, natychmiast powstają złośliwe plotki. Powtarzają oni między sobą, że oto Azriel sprowadził Anat, w celu „przyozdobienia się w piękne piórka”, z powodu swojej próżności. Uważają to zachowanie za bezczelność, lub swego rodzaju zemstę na wszystkich, z bliżej nieznanym powodów nazywają tę sytuację oszustwem. O tym, jak bardzo wymagająca jest społeczność kibucu wobec swoich członków, świadczą też przemyślenia głównego bohatera opowiadania „Ba- Otobus Ha- Aharon”. Po śmierci żony czuje się on źle, jednakże

ma wrażenie, że szybki powrót do codziennej pracy może mu ułatwić poradzenie sobie z trudnymi emocjami, oderwać go od nich. Pod wpływem presji otoczenia czuje jednak, że powinien wstrzymać się od pracy przynajmniej tydzień. Wie, że gdyby tego nie zrobił, inni uznaliby to za jego zubożenie i nieczułość.

W obu opowiadaniach panuje dość przykra, męcząca atmosfera, związana z wieloma nierozwiązanymi, czasem też nie do końca zrozumiałymi problemami bohaterów. Niewykluczone, że autor opowiadań chciał za ich pomocą ukazać atmosferę ogólnie panującą w specyficznym miejscu, jakim jest kibuc. Przy lekturze odnosi się wrażenie, że Dan Szawit ma negatywny stosunek do kibucu i stara się uwypuklić jego wady. Dość znaczące wydaje się określenie kibucu przez narratorkę opowiadania „Ba- Otobus Ha- Aharon” – nazywa go „małą wsią, która została zapomniana przez Boga”.

6. Porównanie wizji kibucu zawartej w twórczości Amosa Oza i opowiadaniach Dana Szawita i podsumowanie

Porównując wizje kibucu obu pisarzy, można odnaleźć w nich kilka cech wspólnych. Warto zwrócić uwagę na to, że Dan Szawit mówi o inspiracji, którą zaczerpnął z wczesnych dzieł Amosa Oza dotyczących kibucu, oraz to, że dzięki ich lekturze zdecydował się zacząć opisywać tę społeczność.

Amos Oz jest zaliczany przez literaturoznawców do grupy pisarzy należących do tak zwanego Pokolenia Państwa.⁸⁴ Pisarze ci urodzili się już za czasów istnienia państwa Izrael, lub kilka lat przed jego powstaniem w 1948 roku. Najbardziej charakterystyczną cechą ich twórczości, która pozwala na taką klasyfikację, jest skupienie się na przeżyciach i życiu wewnętrznym jednostki oraz jej wzajemnych stosunkach ze społecznościami, w których przyszło im żyć, czyli kibucem czy wręcz całym państwem. Przeciwstawiają się oni pokoleniu swoich rodziców, które wywalczyło powstanie niepodległego państwa, oraz promowanego w ich czasach sztucznego wizerunku „nowego Żyda” o niezłomnym charakterze, który poświęca swoje życie dla narodu i rezygnuje z własnych aspiracji, aby podporządkować się grupie. Grupę twórców, prezentujących taką wizję nazywa się Pokoleniem Palmachu⁸⁵. Oz, jako przedstawiciel Pokolenia Państwa w wielu swoich dziełach zawiera nostalgiczny wizerunek starszych ludzi, których wizja doskonałego Izraelczyka i kibucnika w niedługim czasie po powstaniu państwa straciła na ważności, jednak wciąż są oni wierni swoim przekonaniom. Według Oza, potrzebna jest im rezygnacja z życia w ciągłej ascezie i gotowości do poświęcenia dla sprawy, gdyż współczesny kibuc oraz niepodległe państwo mają na tyle mocne podstawy, że nie zagraża im już żadne większe niebezpieczeństwo. Jeśli chodzi o kondycję psychiczną młodych Izraelczyków, członków kibucu, nie jest ona najlepsza – młodzi bohaterowie jego dzieł często nie czują się zadowoleni z życia w takiej społeczności. Nie jest dla nich oczywiście tak duże poświęcenie dla tego ruchu, gdyż w istocie jest to spełnianie marzenia swoich rodziców, nie zaś własnych aspiracji. Trafne wydaje się stwierdzenie, że do pisarzy Pokolenia Państwa należy również Dan Szawit. Urodził się on w roku 1944, a jego dzieła, szczególnie te dotyczące kibucu, przedstawiają przede wszystkim emocje i uczucia pojedynczych osób. Otaczający ich ludzie wywierają na

⁸⁴ Do grupy tej należą też tacy twórcy jak Aharon Appelfeld, Dawid Grosman i Awraham B. Jehosua. (Kwiatkowski Leszek, 2010); (2011 שורץ יגאל,)

⁸⁵ Nazwa ta wzięła się od zwyczajowej nazwy Kompanii Uderzeniowych (פלמ"ח). Były one oddziałami specjalnymi organizacji Hagana. Istniały w latach 1941 – 1948, odegrały ważną rolę w wojnie roku 1948. (יזנברג יהודה, קלר מן אביח: "פלמ"ח")

nich presję, przez co osoby te nie czują się wśród nich szczęśliwe. W rzeczywistości kibuc sam w sobie stanowi tło dla tego, co „rozgrywa się” w umysłach bohaterów.

Zarówno Amos Oz, jak i Dan Szawit nie uważają życia w kibucu za łatwe. Zwracają oni uwagę na to, jak niszcząca potrafi być wszechobecna plotka i nieustanne ocenianie, kontrolowanie przez sąsiadów. Trudne jest również, przynajmniej dla niektórych, ogólna presja, propaganda, aby upodabniać się do reszty członków wspólnoty, co wymaga niekiedy rezygnacji z własnej indywidualności i tożsamości. Niekiedy jest to na tyle przytłaczające, że część osób decyduje się na „ucieczkę” z kibucu.

Opinie obu pisarzy w kwestii tego, czy kibuc jest dobrym miejscem zamieszkania dla pisarza, różnią się. Amos Oz twierdzi, że jest to miejsce najlepsze na świecie, gdyż tu każdy artysta ma okazję do obserwowania i poznania zachowań przeróżnych ludzi w wielu sytuacjach, co według niego jest najważniejsze dla tworzenia dzieł literackich. Dan Szawit ma inne zdanie, gdyż sądzi on, że w kibucu nie pojawia się ferment intelektualny, tak bardzo potrzebny w procesie twórczym, a otaczający pisarza ludzie w pewien sposób ograniczają jego zdolności. Szawit zgadza się jednak z Ozem, że kibuc stanowi mikrokosmos zawierający wszystkie elementy całego świata. Występują w nim wszelkie możliwe układy i relacje międzyludzkie, oraz przeróżne typy charakterów.

Nieco inne przekonania mają pisarze na temat przyszłości ruchu kibucowego. Dan Szawit uważa, że jego kondycja pogarsza się, głównie z powodu jego nieprzystawalności do stylu życia ludzi młodych, potrzebnych do tego, aby kontynuować dzieło swoich rodziców. Ratunkiem dla niego może być przemyślana modernizacja, przystosowanie do oczekiwań ludzi, dla których coraz ważniejsza jest własna kariera, nie zaś praca dla ogółu. Amos Oz z kolei, zwraca większą uwagę na to, że kibuc okazał się tworem, który sam, w naturalny sposób dostosowuje się do zmieniającego się świata, i większość modyfikacji jest dla niego pozytywna (jak na przykład rezygnacja z oddzielnego zakwaterowania rodziców i dzieci). Najlepsze, co według niego można uczynić, to pozwolić kibucowi na to, aby swobodnie się przekształcał, a także zapomnieć o utrzymywaniu starych zasad „na siłę”, ponieważ jest to nie tylko zbędne, ale i niemożliwe.

7. Bibliografia

W języku hebrajskim:

- עוז עמוס, "ארצות התן", הוצאת אגודת הסופרים בישראל ליד הוצאת מסדה, רמת גן, 1965
- עוז עמוס, "בין חברים", כתר, 2012
- עוז עמוס, "הקיבוץ בזמן הזה", ב"באור התכלת העזה", כתר, 1990
- עוז עמוס, "מחשבה על הקיבוץ", ב"באור התכלת העזה", כתר, 1990
- עוז עמוס, "מנוחה נכונה", כתר, 1992
- עוז עמוס, "מקום אחר", כתר, 1966
- עוז עמוס, "סיפור על אהבה וחושך", כתר, 2002
- שביט דן, "באוטובוס האחרון", ב"באוטובוס האחרון", הוצאת הקיבוץ המאוחד, תל אביב, 1972
- שביט דן, "בשליחות", ב"באוטובוס האחרון", הוצאת הקיבוץ המאוחד, תל אביב, 1972
- שוורץ יגאל, "פולחן הסופר ודת המדינה", דביר, תל אביב, 2011, עמ. 120, 125

Materialy internetowe:

- בן-דוב ניצה, "נעילה שהיא בעילה. על היעדרות, על ארוס ואל תשוקה ביצירתיו של עמוס עוז", עמוד 118, 2005
[online], (dostęp: 28.03.2014), dostępny w Internecie:
https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=12&cad=rja&uact=8&ved=0CDUQFjABOAo&url=http%3A%2F%2Fhumanities.tau.ac.il%2Fzionism%2Ftemplates%2Fo1_similu%2Ffiles%2Fisrael7%2Fisrael7_Ben-Dov.pdf&ei=oOs3U8vpEaLA7AajyoDwAg&usg=AFQjCNFP1rbYfwa1t43LUlpDMrTHK3xOnA&sig2=mljiFUzclhHJdVfwOSIPzQ&bvm=bv.63808443,d.ZGU
- גלרון יוסף – גולדשלגר, "דן שביט", ב"לקסיקון הספרות העברית החדשה"
[online], (dostęp: 30.04.2014), dostępny w internecie: <http://library.osu.edu/projects/hebrew-lexicon/00368.php#Books>
- הספרייה סופרים קוראים, "דן שביט",
[online], (dostęp: 6.05.2014), dostępny w internecie:
<http://www.youtube.com/watch?v=EV67GnLaOXw>
- הרצוג עמרי, "'בין חברים' של עמוס עוז: להסתכל אחורה ולא בזעם", 2012, ב"הארץ"
[online], (dostęp: 16.04.2014), dostępny w Internecie:

<http://www.haaretz.co.il/literature/prose/1.1668545>

- יזנברג יהודה, קלרמן אביחי, "הגנה" ב"דעעת לימודי יהדות ורוח. אנציקלופדיה יהודית".
[online], (dostęp: 15.05.2014), dostępny w internecie:
<http://www.daat.ac.il/encyclopedia/value.asp?id1=3244>
- יזנברג יהודה, קלרמן אביחי, "פלמ"ח" ב"דעעת לימודי יהדות ורוח. אנציקלופדיה יהודית".
[online], (dostęp: 15.05.2014), dostępny w internecie:
<http://www.daat.ac.il/encyclopedia/value.asp?id1=3245>
- יעקב לזר, "סופרים אוהבים לבכות", 2002, ב"הדף הירוק"
[online], (dostęp: 7.05.2014), dostępny w internecie:
<http://www.kibbutz.org.il/itonut/2002/haver/021028.shavit.htm>
- ישראל בנימינוב, "מדבר הבדידות בהווה הקיבוץית: כל אדם בודד – בודד בדרכו שלו", 2010, ב"כיוונים חדשים"
[online], (dostęp: 15.12.2013), dostępny w Internecie:
http://www.wzo.org.il/files/kivunim/kivunim_28.pdf
- "רבקה מיכאלי, נורית גרץ על ספרו של עמוס עוז 'מנוחה נכונה!': 'העולם הישן קרס, לאן הולכים מכאן'
(wywiad), [online], 2012, (dostęp: 16.01.2014),
dostępny w Internecie:
<http://103fm.thepost.co.il/programs/Media.aspx?ZrqvnVq=FJLGLK&c41t4nzVQ=FG>

Słownik:

- אבן- שושן אברהם, "יקהה" ב"מלון אבו- שושן", המלון החדש, 2003

W języku polskim i angielskim:

- Balaban Avraham, "Between God and Beast: An Examination of Amos Oz's Prose", Pennsylvania State University Press, 1993
- Oz Amos, „Może gdzie indziej”, Cyklady, Warszawa, 2010
- Oz Amos, „Opowieść o miłości i mroku”, Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa, 2005
- Oz Amos, „Spokój doskonały”, Świat Książki, Warszawa, 2010
- Oz Amos, „Tam, gdzie wyją szakale”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań, 2010

- Oz Amos, „Wśród swoich”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań, 2013

Materiały internetowe:

- Bouskila Daniel, „Life and Times of Amos Oz Traced in New Anthology”, 2009, w: „Jewish Journal”, [online], (dostęp: 08.11.2013), dostępny w internecie: http://www.jewishjournal.com/yom_haatzmaut/article/life_and_times_of_amos_oz_traced_in_new_anthology_20090429
- Kwiatkowski Leszek, „Może gdzie indziej”, 2010, w: „Tygodnik Powszechny”, [online], (dostęp: 15.03.2014), dostępny w Internecie: <http://tygodnik.onet.pl/kultura/moze-gdzie-indziej/5kk51>
- Lori Aviva, „Return from darkness”, 2004, w: „Haaretz”, [online], (dostęp: 8.05.2014), dostępny w internecie: <http://www.haaretz.com/return-from-darkness-1.139267>
- Łupak Sebastian, „Amos Oz. Kibuc, mój dom.”, 2013, w: „Newsweek Polska”, [online], (dostęp: 10.11.2013), dostępny w Internecie: <http://kultura.newsweek.pl/amos-oz--kibuc--moj-dom,102303,1,1.html>

Encyklopedie:

- Abramson Glenda, „Oz Amos” w: „Encyclopedia of Modern Jewish Culture”, tom 2, Routledge, Nowy Jork, 2005
- Cunningham John, „Arab Legion” w: „Encyclopaedia Britannica”, [online], (dostęp: 17.05.2014), dostępny w internecie: <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/31492/Arab-Legion>
- Schoeps Julius, „Nowy Leksykon Judaistyczny”, Warszawa, 2007
- Skolnik Fred, Berenbaum Michael, „Jerusalem” w „Encyclopedia Judaica”, tom 11, s. 177, 178, Macmillan Reference USA, 2007
- Skolnik Fred, Berenbaum Michael, „Kibbutz Movement” w „Encyclopedia Judaica”, tom 12, s. 121, Macmillan Reference USA, 2007
- Skolnik Fred, Berenbaum Michael, „Oz Amos” w „Encyclopedia Judaica”, tom 15, s. 555, Macmillan Reference USA, 2007